



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1153)

123. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 25 lutego 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.
2. Rozpatrzenie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.
3. Rozpatrzenie ustawy o rybołówstwie.
4. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 09 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt otworzyć kolejne, sto dwudzieste trzecie posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Porządek obrad przewiduje: rozpatrzenie ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych; rozpatrzenie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych; rozpatrzenie ustawy o rybołówstwie oraz sprawy organizacyjne, dotyczące między innymi przygotowania konferencji międzynarodowej na temat rybactwa śródlądowego w Europie, która odbędzie się 1 marca, czyli w poniedziałek.

Witam wszystkich zaproszonych gości, z panią minister Darią Oleszczuk na czele. Witam kierownictwo agencji – jest już kolega Mirek Drygas z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czekamy zaś na szefostwo Agencji Rynku Rolnego. Witam panie dyrektor, towarzyszące pani minister. Witam wszystkich przedstawicieli... O, witamy pana Zbigniewa Izdebskiego z Agencji Rynku Rolnego, o której właśnie mówiłem. Witam też zaproszone organizacje rolne, które zaszczyliły nas swoją obecnością.

Informuję, że mamy w tej chwili kworum, jeśli chodzi o senatorów – moglibyśmy zmienić nawet konstytucję naszej komisji, tyłu jest obecnych senatorów.

Wśród kierownictwa agencji, oprócz pana Izdebskiego, witam również Waldemara Sochaczewskiego, wiceprezesa agencji.

Mam pytanie do senatorów: czy przyjmujemy zaproponowany przeze mnie porządek obrad?

(Głos z sali: Tak jest.)

Nie ma uwag? Dziękuję.

Porządek obrad został przyjęty, przystępujemy więc do procedowania. Zaczynamy od ustawy o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych.

Bardzo proszę panią Darią Oleszczuk o wprowadzenie. Pani minister ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

W dniu 19 lutego Sejm uchwalił ustawę o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych. W ustawie tej określony został zakres zadań oraz właściwości

jednostek organizacyjnych i organów w sprawach związanych z udzielaniem pomocy finansowej producentom oraz przetwórcom owoców i warzyw. W ustawie o organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych określa się ponadto: zasady zatwierdzania przetwórców oraz wstępnie uznanych grup i organizacji producentów owoców i warzyw działających jako przetwórcy, a także tryb przeprowadzania kontroli dotyczących zasadności zatwierdzania i wypłacania pomocy finansowej w zakresie organizacji rynku przetworów owocowych i warzywnych, uregulowanych w przepisach Unii Europejskiej.

Ustawa ta uwzględnia także, co jest bardzo ważne, przepisy przejściowe zawarte w rozwiązaniach przyjętych przez Komisję Europejską w związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej o dziesięć nowych państw członkowskich. Na podstawie tych przepisów poszczególne kraje członkowskie mają możliwość przedłużyć okres zawierania umów na dostawy pomidorów do przetwórstwa do 15 lipca 2004 r. – wcześniejszym terminem był 15 lutego. Jest to rozwiązanie korzystne dla Polski, ponieważ trwa proces tworzenia grup producentów owoców i warzyw, a zmiany te umożliwią działalność wszystkim uznanym i wstępnie uznanym grupom oraz organizacjom producentów, które uzyskały swój status po dniu 15 lutego.

W razie jakichkolwiek wątpliwości, jesteśmy do państwa dyspozycji.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciele obu agencji chcieliby zabrać głos w sprawie tej ustawy? Nie? Dziękuję.

Głos ma zatem nasz legislator.

Proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Biuro zgłasza kilka uwag do tej ustawy. Pierwsza z nich dotyczy art. 2 ust. 1, który stanowi, że decyzje administracyjne w sprawach wymienionych w tym przepisie wydaje dyrektor oddziału regionalnego agencji właściwy ze względu na siedzibę wstępnie uznanej grupy producentów owoców i warzyw, organizacji producentów owoców i warzyw albo zrzeszenia organizacji producentów owoców i warzyw. Należy rozważyć, czy właściwość dyrektora w tym wypadku nie powinna być rozszerzona o miejsce zamieszkania przetwórcy, którym może być również osoba fizyczna. Analogiczne uwagi dotyczą art. 2 ust. 3 i art. 15 ust. 2 ustawy.

Kolejna uwaga dotyczy art. 2 ust. 1 pkt 7, w którym upoważnia się dyrektora oddziału regionalnego agencji do wymierzenia kary pieniężnej lub zastosowania innych sankcji. Tymczasem ustawa nie wymienia ani czynów, za które miały być wymierzone kary pieniężne i sankcje, ani nie określa wysokości tych kar czy ich rodzajów.

Kolejna uwaga dotyczy art. 8 ust. 1, w którym wprowadza się pojęcie roku gospodarczego. Ponieważ w art. 16 ust. 3 pkt 5 pojawia się z kolei pojęcie lat handlowych, wydaje się, że należałoby ujednoclić ustawę w tym zakresie, być może również

zdefiniować pojęcie „rok gospodarczy”, ponieważ nie jest ono znane w polskim systemie prawnym.

Kolejna uwaga dotyczy art. 8 ust. 3 i 4, zgodnie z którymi wstępnie uznana grupa producentów, organizacja producentów, przetwórcza oraz wstępnie uznana grupa producentów i organizacja producentów, działający jako przetwórcy, prowadzą rejestry wymagane przepisami Unii Europejskiej zgodnie z wzorami określonymi przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Przepisy te należy doprecyzować poprzez wskazanie, że wzory rejestrów, o których mowa, są określone w przepisach wydanych na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 2.

Kolejna uwaga dotyczy art. 12 ust. 2, zgodnie z którym minister właściwy do spraw rynków rolnych może w drodze rozporządzenia przedłużyć termin zawierania umów o dostarczenie owoców i warzyw do przetwórstwa i podejmowania zobowiązań do dostaw. Wydaje się, że pojęcie „zobowiązanie do dostaw” jest zbędne, ponieważ zawiera się ono w umowie o dostarczaniu owoców.

Kolejna uwaga dotyczy art. 13 ustawy, zgodnie z którym ten, kto wbrew obowiązkowi nie przekazuje informacji wymienionych w tym artykule, popełnia wykroczenie i podlega karze grzywny. Z przepisu tego nie wynika jednak, gdzie zostały określone obowiązki, których niewypełnienie jest kwalifikowane jako wykroczenie.

I kolejna uwaga, ostatnia, dotyczy art. 16 ust. 8, zgodnie z którym umowa o dostarczenie pomidorów do przetwórstwa zawiera w szczególności imię, nazwisko i adres producenta. Przepis ten nie uwzględnia sytuacji, w której producentem jest osoba prawna, posiadająca nazwę i siedzibę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo za zgłoszone uwagi.

W związku z tym, że pani minister wcześniej zdażyła się z nimi zapoznać, bardzo bym prosił o odniesienie się do nich.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Odnosząc się do uwag Biura Legislacyjnego, zacznę od uwagi pierwszej. Dotyczy ona przepisu, który stanowi, że decyzje administracyjne w sprawach wymienionych w tym przepisie wydaje dyrektor oddziału regionalnego właściwy ze względu na siedzibę wstępnie uznanej grupy. Pan legislator uważa, że według przepisów dyrektywy w odniesieniu do przetwórców, którymi mogą być osoby fizyczne, należałoby uwzględnić nie siedzibę, lecz miejsce zamieszkania.

Szanowni Państwo, przyjęty zapis ma uzasadnienie merytoryczne, ponieważ ujednotoci sposób identyfikacji właściwego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i wyeliminuje wątpliwości zainteresowanych podmiotów co do tego, w którym oddziale agencji należy złożyć dany wniosek. Oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest identyfikowany według miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, co jest zasadne z punktu widzenia prowadzonej statystyki. Rząd nie przychyliła się zatem do tej poprawki, tak samo jak do poprawki drugiej.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, do niej również się nie przychylamy, ponieważ kary i sankcje zostały określone w rozporządzeniu nr 1535. Rozporządzenia komisji są stosowane bezpośrednio, toteż nie ma obowiązku wyszczególniania kar i sankcji w przedmiotowej ustawie. Tyle gwoli wyjaśnienia.

Uwaga czwarta dotyczy pojęć. Jest to pewien problem interpretacyjny... Poproszę może o pomoc przedstawiciela Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Jest to dokładne przełożenie przepisu Unii Europejskiej. Zastosowanie tych pojęć wynikało z precyzji przenoszenia tych przepisów, niczym więcej. Taki mamy do tego stosunek.

Uwaga szósta... Przepraszam, uwaga piąta brzmi: „Zgodnie z art. 8 ust. 3 i 4 wstępnie uznana grupa producentów i organizacja producentów, a także przetwórcy, wstępnie uznana grupa producentów i organizacja producentów, działający jako przetwórcy, prowadzą rejestry wymagane przepisami Unii Europejskiej, zgodnie ze wzorami określonymi przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Wydaje się, że przepisy te należy doprecyzować poprzez wskazanie, że wzory rejestrów, o których mowa, są określone w przepisach wydanych na podstawie”... itd. Szanowni Państwo, jest to kwestia pewnego formułowania upoważnień. Według naszej oceny to upoważnienie jest pełne i nie wymaga dalszego doprecyzowania. Nie popieramy zatem również poprawki piątej.

Poprawki szóstej również nie możemy uwzględnić. Zgodnie z rozporządzeniem nr 1535 z 2003 r., przepisy te określają, że zobowiązanie do dostaw ma zastosowanie w przypadku, gdy organizacja producenta działa jako uznany przetwórcy.

Uwaga siódma: „W myśl art. 13 ustawy, kto wbrew obowiązkowi nie przekazuje informacji w nim wymienionych, popełnia wykroczenie i podlega karze grzywny. Z przepisu tego nie wynika jednak, gdzie zostały określone obowiązki, których niewypełnienie jest kwalifikowane jako wykroczenie”. Jak już wspominałam, sposób wykonywania przepisów karnych jest określony w przepisach Unii Europejskiej, w związku z czym, żeby nie powtarzać tych przepisów, została zastosowana taka technika legislacyjna.

I ostatnia uwaga: „Zgodnie z art. 16 ust. 8 umowa o dostarczenie pomidorów do przetwórstwa zawiera w szczególności imię, nazwisko i adres producenta”. Oczywiście, można to napisać tak, by uwzględnić wszystkie podmioty, osoby fizyczne i osoby prawne, czyli również nazwę i siedzibę. Oczywiście, tak, ale w tym przypadku mamy do czynienia tylko z osobami fizycznymi – tylko tym było to podyktowane. Nie ma innej możliwości. Oczywiście można przyjąć tę uwagę, ale z tym zastrzeżeniem, że było to z naszej strony świadome i celowe. Nie ominęliśmy tego przez przypadek. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Pani Minister. Krótko mówiąc, odrzuca pani wszystkich siedem uwag, a właściwie osiem, bo dwie uwagi mamy oznaczone jako pkt 6. Czyli do wszystkich ustosunkowała się pani negatywnie.

Szanowni Państwo, te uwagi Biura Legislacyjnego, podpisane przez panią dyrektor Polkowską, wkraczają w materię ustawy, to znaczy wykraczają poza zwykłą legislację, więc powinniśmy, jako komisja, poddać je pod rozwagę. Chciałbym zatem zapytać uczestników posiedzenia: senatorów i zaproszonych gości, również przedstawicieli organizacji, którzy przybyli na nasze posiedzenie, czy mieliby pytania, uwagi do pani minister lub naszego legislatora.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
Jacek Staciwa:**

Jacek Staciwa, Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.
(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek*: Witam pana w Warszawie. Proszę bardzo.)

Proszę państwa, generalnie nie zgłaszamy, jako związek, zastrzeżeń do ustawy. Uważamy jednak, że art. 16 pkt 6 jest zapisem martwym, dlatego że z pomocy finansowej nie będą mogły skorzystać grupy producenckie skupiające osoby fizyczne, między innymi również rolnicze spółdzielnie produkcyjne zajmujące się przetwórstwem czy produkcją. Brakuje bowiem pewnego elementu, mianowicie jednej zmiany w ustawie z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach, gdzie mówi się tylko o osobach fizycznych. W kraju – niestety, taka jest rzeczywistość – funkcjonują spółdzielnie, które w myśl tej ustawy nie mogą utworzyć grupy producenckiej z osobami fizycznymi. W ten sposób eliminujemy możliwość skorzystania przez podmioty prawne z omawianej dzisiaj ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję przedstawicielowi spółdzielczości rolniczej. Nie zgadzam się jednak z pana stwierdzeniem, że w kraju „niestety funkcjonują spółdzielnie”. Dobrze, że jeszcze funkcjonują, niektóre mają się nawet całkiem dobrze, mimo wieloletnich starań, aby stało się inaczej.

Szanowni Państwo, jest to bardzo poważny problem, który nie dotyczy, Pani Minister, wyłącznie tej ustawy, ale również całej polityki państwa wobec rolnictwa i równości sektorów jako takich. Mamy przecież do czynienia z programem SAPARD, który już się kończy, a z którego wyeliminowana była spółdzielczość. Mamy też do czynienia z różnymi innymi środkami pomocowymi, traktującymi spółdzielczość jako podmioty niejako drugiej kategorii.

Dlatego chciałbym zapytać panią minister, jakie trzeba podjąć działania, aby spółdzielczość mogła również skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Kwestia tutaj... No, nie podzielę pana poglądu, że spółdzielnia nie może być beneficjentem tych wszystkich rodzajów wsparcia. Z tym się nie mogę zgodzić. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o czterech rynkach tak nie jest. Spółdzielnia jest jednak... Tyle że oczywiście musi zostać uznana – ten warunek musi być spełniony. Wtedy spółdzielnia będzie mogła w tym uczestniczyć. Żeby móc podejmować wszelkie tego typu działania, musi być grupą uznaną. Takie są wymagania.

Skoro zaś pan przewodniczący poruszył kwestię dotyczącą...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Lub członkiem, tak, oczywiście.

Skoro zaś pan przewodniczący poruszył kwestię spółdzielczości, to powiem, że ma pan rację. Stoi przed nami problem, no, po prostu dobrych polskich przepisów o spółdzielczości. Nakładają nam się na to przepisy dotyczące grup producentów, które również są polskimi przepisami. Cały ten system organizacyjny, to, co robimy wokół rolnictwa, ta pomoc, wszystko to jest niezmiernie ważne. Chodzi o to, żeby instytucjonalnie wspomóc rolników poprzez organizacje, ponieważ grupy producentów, spółdzielnie mogą korzystać z większych środków niż każdy indywidualny rolnik.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chwileczkę, Panie Senatorze.

Chciałbym jeszcze zadać jedno pytanie. Proszę mianowicie o wyjaśnienie – bo nie wszyscy na tej sali to rozumieją – co to znaczy, że spółdzielnia musi być uznana. Tę kwestię również musimy sobie wyjaśnić.

I druga sprawa, Pani Minister. Sugeruje pani, że te przepisy nie powinny być zmieniane i że posiłkując się obecnym prawem spółdzielczym i ustawą o producentach rolnych, można doprowadzić do tego, że spółdzielczość – w tym przypadku rolnicze spółdzielnie produkcyjne – będzie mogła korzystać z tejże ustawy. Tak zrozumiałem pani wypowiedź. Może zechciałaby pani to uzasadnić.

Ale wcześniej senator Anulewicz, członek Rady ARiMR.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący. W zasadzie pan przewodniczący zasygnalizował problem, o którym chcę mówić.

Po pierwsze, grupa producencka to nic innego jak taka mała komórka, która w przyszłości może być spółdzielnią. Dopiero w grupie producenckiej ta spółdzielnia zaczyna się zawiązywać.

Ponadto chciałbym zwrócić uwagę, że w art. 3 ustawy o spółdzielniach jest napisane, że majątek spółdzielczy stanowi własność prywatną członków. W związku z tym członkowie spółdzielni dysponują swoim prywatnym majątkiem, działając właśnie w grupie producenckiej. Jeśli zaś mamy wątpliwości, czy spółdzielcy będą mogli skorzystać z tych środków pomocowych, to chcę powiedzieć, że proponowana ustawa jest niedoskonała. Skoro więc jest okazja, żeby dokonać zmian i doprecyzować, że chodzi o grupę producencką i spółdzielnię, to ja jestem za. Jeżeli jednak się tym nie zajmiemy, to ta ustawa nie będzie równo traktować podmiotów, w związku z czym należy rozważyć, czy Senat powinien poprzeć taką ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos przed wystąpieniem pani minister?

Proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, szczegółowe wyjaśnienia w zakresie definicji i samej instytucji grupy uznanej zaprezentuje przedstawiciel departamentu. Sądzę, że jest pod tym względem bardziej właściwą osobą.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Prosimy.

Główny Specjalista
w Departamencie Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Kazubek:

Ryszard Kazubek, Departament Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych.

Chciałbym wyjaśnić, co to jest w ogóle grupa producentów i wstępnie uznana lub uznana organizacja producentów, również w nawiązaniu do spółdzielni. Otóż spółdzielnia produkcyjna może sama uzyskać status wstępnie uznanej grupy lub organizacji producentów lub być członkiem grupy producentów wstępnie uznanych lub organizacji producentów. Faktycznie, na podstawie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach, która jest rozwiązaniem krajowym, osoby prawne nie mogą być członkami grup producentów. Ale mamy też ustawę o czterech rynkach, dotyczącą między innymi rynku owoców i warzyw. Omawiana ustawa wejdzie w życie z dniem 1 maja 2004 r. i zgodnie z przepisami unijnymi, które działają wprost, osoby prawne i fizyczne mogą być członkami grup wstępnie uznanych grup producentów lub uznanych organizacji producentów. Mało tego, zgodnie z przepisami unijnymi członkami wstępnie uznanej grupy producentów lub uznanej organizacji producentów mogą być również osoby fizyczne niebędące producentami. Chodzi między innymi o to, że mają one po prostu, po wiem żargonowo, dobry pomysł lub jakieś elementy majątkowe, które są przydatne w działalności organizacji producentów, mogą być więc członkami takiej organizacji.

Proponowałbym zatem rozróżniać przepisy ustawy krajowej, czyli ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach, od przepisów zawartych w ustawie o czterech rynkach, w tym o organizacji rynku owoców i warzyw. Te przepisy, które wejdą w życie z dniem 1 maja, będą dopuszczały to, o czym przed chwilą mówiłem: spółdzielnia nie tylko będzie mogła być członkiem grupy producentów, ale również sama – jeżeli spełni odpowiednie warunki – będzie mogła stać się taką grupą lub organizacją. Osoby fizyczne niebędące producentami też będą mogły być członkami tych grup lub organizacji. Minister rolnictwa, zgodnie z ustawą o czterech rynkach, określi w drodze rozporządzenia warunki przystąpienia tych osób fizycznych niebędących producentami do grup czy organizacji producentów. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję panu.

Jest wśród nas przedstawiciel UKIE, który się spóźnił. Jeżeli można, prosiłbym przedstawiciela UKIE, który siedzi tam przy stole... Można poznać pana godność?

(Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Damian Krawczyk: Damian Krawczyk.)

Czy miałby pan w tej sprawie coś do dodania? Tak?

Proszę bardzo.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Damian Krawczyk:**

W zasadzie informacje przekazane przez panią minister i przez pana dyrektora wyczerpały cały zakres wyjaśnień w tej sprawie. Pani minister wspomniała jednak o tym, że mógłbym ewentualnie wyjaśnić kwestię ujednoczenia pojęć „rok gospodarczy” i „rok handlowy”, czego dotyczyła jedna z uwag pana mecenasa z Biura Legislacyjnego.

Rzeczywiście, jest zasadne, żeby te pojęcia były ujednoczone. Ale należy pamiętać, że to ujednoczenie powinno uwzględniać pojęcie, jakie zostało określone w rozporządzeniu. Mimo wszystko musi to być pojęcie zaczerpnięte z rozporządzenia, mimo że można mieć zastrzeżenia co do zasadności użycia takiego sformułowania. Później może bowiem dojść do sytuacji, że od 1 maja będzie obowiązywać rozporządzenie, a my będziemy mieli inne określenie w naszej ustawie, co będzie rodziło wątpliwości, narażało nas na pojawienie się sprzeczności z przepisami wspólnotowymi.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Proszę zauważyć, Szanowni Państwo, że ustawa o grupach producentów rolnych, powszechnie krytykowana jako niepełna – ze względu zarówno na kwestie podatkowe, jak i sam jej zakres, a także możliwości pomocy finansowej – obowiązuje już trzy lata i nie udało nam się jej zmienić, żadnego wniosku w tej sprawie nie było. I teraz rodzi się pytanie, czy młodzież w Polsce nie ma racji, mówiąc, że to dobrze, że jednak wchodzimy do Unii, dlatego że kto inny poprawi nasze legislacyjne niedoróbki. Teraz bowiem okazuje się, że 1 maja prawo unijne wymusi na nas równe traktowanie wszystkich sektorów rolnictwa, również spółdzielczości. I może to dobrze, że tak się stanie i że już nie będziemy musieli poprawiać tego, co przed trzema laty po prostu sknociliśmy. Bo taka jest prawda – ta ustawa jest bardzo ułomna i dziwię się, że nie została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego przez spółdzielców, co zresztą kiedyś sugerowałem. Ale spółdzielcy, jak widać, okazali się na tyle mądrzy, że postanowili przeczekać do 1 maja, kiedy zaczną obowiązywać równe prawa dla wszystkich podmiotów w Polsce.

Czy przedstawiciel spółdzielczości jest usatysfakcjonowany wypowiedzią pani minister, pana dyrektora i przedstawiciela UKIE?

(Przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Jacek Staciwa: No, nie do końca, prawdę powiedziawszy, dlatego że nie jest jasno określone to, co dotyczy zaakceptowanych i wstępnie zaakceptowanych grup producentów.)

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z uczestników posiedzenia chciałby zabrać głos?

Szanowni Państwo, my, czyli kierownictwo komisji, postanowiliśmy przedstawić pewną sugestię. Otóż niewątpliwie samo prawo unijne – nie mówię o budżecie –

reguluje wiele szczegółowych kwestii, co zwiększa możliwość korzystania z dopłat i zbliża nas w kierunku równego traktowania wszystkich sektorów, jak również daje szansę na otrzymanie części pomocy finansowej – mówię o części w stosunku do tego, co dostają rolnicy i organizacje producentów rolnych w całej Unii – naszym, polskim podmiotom. Cały czas mówię o części, bo mamy świadomość, że od Kopenhagi do 1 maja jest jeszcze dużo czasu, a im bliżej 1 maja, tym mniejsze okazują się możliwości uzyskania finansowego wsparcia z Unii Europejskiej przez polskich rolników i producentów. Ale wynika to już z wielu innych kwestii kształtowanych przez politykę i determinujących między innymi stosunek strony unijnej do nas, Polaków, i do naszych decydentów. Ale nie to jest przedmiot naszego dzisiejszego posiedzenia. A ta ustawa i kolejne akty prawne mimo wszystko przybliżają jednak szansę korzystania ze środków unijnych również przez te grupy. Dlatego też stawiam tu w imieniu prezydium wniosek, aby tę ustawę przyjąć bez poprawek.

Czy byłyby wśród senatorów uwagi i zapytania w związku z tym wnioskiem? Jeżeli nie ma, proponuję, abyśmy przegłosowali ten wniosek.

Kto jest za tak sformułowanym wnioskiem, proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

(*Głos z sali: Ja mam jednak wątpliwości...*)

Oczywiście, spółdzielca ma nawet obowiązek mieć wątpliwości.

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że było 7 głosów za, 1 senator wstrzymał się od głosu.

A zatem ustawę przyjęliśmy.

I jeszcze jedna kwestia: proponujemy, aby sprawozdawcą komisji, jeśli chodzi o tę ustawę, był senator Bartos. Jest zgoda senatora?

(*Senator Tadeusz Bartos: Tak.*)

Jest zgoda członków komisji?

(*Głosy z sali: Tak.*)

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, rozpatrzenie pierwszej ustawy mamy za sobą. Dziękuję panu dyrektorowi, witam zaś w naszym gronie sekretarza stanu, ministra Jerzego Józefa Pilarczyka, i towarzyszące mu osoby, które przybyły tu w związku z rozpatrzeniem kolejnych ustaw. Rozumiem, że również w związku z ustawą o rybołówstwie, tak?

(*Głosy z sali: Tak jest.*)

Pani dyrektor też, tak? Zapraszamy tutaj, bliżej.

Mamy przed sobą punkt drugi porządku obrad: rozpatrzenie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, dlatego po raz pierwszy gościmy na posiedzeniu komisji senackiej prezesa agencji. Pan prezes był już u nas, uczestniczył w posiedzeniu komisji, ale wtedy jeszcze jako wiceprezes. Witamy pana. Jest też wiceprezes, który stale z nami współpracuje.

Rozumiem pani minister, że pani dokona wprowadzenia, tak? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Celem ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych jest umożliwienie korzystania ze środków pochodzących z Europejskiego Fun-

duszu Orientacji i Gwarancji Rolnej w ramach realizacji Wspólnej Polityki Rolnej. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej związanymi z finansowaniem WPR, konieczne jest dokonanie podziału zadań i obowiązków pomiędzy instytucje zaangażowane w realizację WPR.

Ustawa określa zadania, które Agencja Rynku Rolnego będzie realizować zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, regulującymi organizację poszczególnych rynków rolnych. Zgodnie z tą ustawą agencja będzie prowadziła działania w zakresie interwencyjnych zakupów, przechowywania i sprzedaży zbóż, mięsa, przetworów mlecznych i cukru, dopłat do prywatnego przechowywania zbóż, mięsa, produktów mlecznych i cukru oraz dopłat do produkcji suszu paszowego i innych zadań. Ustawa określa ponadto przepisy w zakresie administrowania obrotem towarami rolnymi oraz towarami przetworzonymi z grupy towarów nieobjętych załącznikiem nr 1 do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, w tym w zakresie refundacji eksportu produktów rolnych do krajów trzecich.

Agencja w ramach swoich zadań będzie realizowała programy dotyczące dostarczania nadwyżek żywności najuboższym mieszkańcom Unii Europejskiej, będzie również odpowiedzialna za prowadzenie działań w zakresie programów pomocowych i informacyjnych dotyczących produktów rolnych i żywnościowych. Do ustawy wprowadzono również przepisy odnoszące się do organizacji rynków rolnych w zakresie nieuregulowanym dotychczas w ustawach sektorowych.

Projekt tej ustawy ma na celu dostosowanie prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej, w związku z czym dokonano w nim zmian w innych ustawach. Zostały dokonane zmiany w ustawie... W związku z tym, że w obowiązujących przepisach... Niniejsza ustawa uchyla z dniem 1 maja 2004 r. ustawę o organizacji rynku cukru, która w art. 20 zawiera przepisy dotyczące Krajowej Spółki Cukrowej. Ponieważ sprawy związane z udostępnieniem akcji z tej spółki nie zostały dotychczas zakończone, należy zapewnić podstawę prawną do jej kontynuacji. W tym celu projekt wprowadza w ustawie z 26 sierpnia 1994 r. o przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym przepisy określające zasadę udostępniania akcji Krajowej Spółki Cukrowej.

Z uwagi na to, że gospodarowanie państwowymi rezerwami produktów rolnych i żywnościowych – stanowiące dotychczas, zgodnie z ustawą o utworzeniu Agencji Rynku Rolnego, jeden ze sposobów interwencyjnego oddziaływania państwa na rynki rolne – nie jest elementem WPR, projekt nie przewiduje kompetencji Agencji Rynku Rolnego do prowadzenia działań w zakresie rezerw państwowych. Również w związku z tym zostały dokonane pewne zmiany.

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo. Właśnie ta ostatnia sprawa, Pani Minister, wywołuje największe emocje. Myślę, że o tym porozmawiamy.

Bardzo proszę, czy przedstawiciel naszego Biura Legislacyjnego...

(*Głos z sali:* Właśnie idzie.)

Idzie, tak?

To może pan senator Izdebski, wiceprzewodniczący komisji, chciałby zabrać głos?

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Próbując tak pobieżnie zapoznać się z tą ustawą, czytam materiał porównawczy, w którym dostrzegłem pewną zmianę, której nie bardzo rozumiem. Czy nie byłoby lepiej, Pani Minister, gdyby tymi rezerwami zajmował się jeden podmiot, chociażby w myśl zasady, o której mówimy od dawna, że należy pracować nad tym, aby jak najwięcej tych zbędnych tworów – a za takie uważam wszystkie te agencje, agendy, fundusze rządowe – zlikwidować, co przyniosłoby korzyści budżetowi państwa? Kompetencje i zadania można przecież przekazać jednej instytucji, którą byłaby Agencja Rynku Rolnego, funkcjonująca już ileś czasu, ewentualnie tworząc w niej, powiedzmy, jakieś dwa dodatkowe etaty, a Agencję Rezerw Materiałowych po prostu zlikwidować.

Chciałbym prosić o pani opinię w tej sprawie.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Szanowni Państwo, skoro już wiceprzewodniczący komisji mówi o Agencji Rynku Rolnego, to trzeba dodać, że po raz pierwszy od wielu lat przetrwała ona szczęśliwie, jeśli chodzi o jej kierownictwo, tak zwaną górkę świńską. To jest ewenement w naszej sytuacji politycznej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, ale górka zbożowa była jeszcze w trakcie, powiedziałbym, zmian, a na górcie świńskiej zawsze, jak sama nazwa wskazuje, można się potknąć.

Szanowni Państwo, najpierw proszę jeszcze o pytania, wypowiedzi, później zaś poprosimy panią minister i pana prezesa o odpowiedzi.

Skoro nie ma pytań, proszę o przedstawienie stanowiska Biura Legislacyjnego w tej sprawie.

Pani mecenas Kaśnikowska, prosimy bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Biuro Legislacyjne miało zaledwie dwa dni na zapoznanie się z tą ustawą. Jest ona bardzo trudna, ale w miarę możliwości spróbuję państwu zwrócić uwagę na wątpliwości, które w nas wzbudziła, kiedy się z nią zapoznawaliśmy.

Ustawa została przygotowana bardzo starannie – trzeba to wyraźnie powiedzieć – dlatego jakichś naprawdę poważnych uwag legislacyjnych Biuro Legislacyjne nie ma.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To dobrze.)

Tak, mnie też to cieszy.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To się rzadko zdarza.)

Niemniej jednak...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, a ustawa jest bardzo trudna, bo obejmuje bardzo szeroki wachlarz zagadnień.

Nie było mnie przy tym, jak pani minister referowała tę ustawę, ale na pewno powiedziała o zakresie przedmiotowym tej ustawy. A obejmuje on nie tylko sprawy agencji, ale wkracza też w obszar uregulowany w wielu bardzo poważnych ustawach,

dotyczących bardzo ważnych problemów. Te problemy wiążą się przede wszystkim z ogólną zmianą zadań agencji, która pełniła do tej pory funkcję organu interwencyjnego, a w tej chwili staje się zupełnie innym organem. W dodatku zmiany te są dokonywane w tak ważnych dziedzinach jak gospodarowanie rezerwami czy organizacja poszczególnych rynków wymienionych w tej ustawie. Są to rynki bardzo poważne, zwłaszcza jeśli chodzi o rynek cukru.

Oprócz tego są jeszcze problemy natury ogólnej, związane z olbrzymią ilością przepisów prawa unijnego, które są w tej ustawie implementowane do polskiego porządku prawnego. Ustawa ta, tak jak inne ustawy uchwalane obecnie, rodzi szereg problemów związanych właśnie z tą sferą – ze sferą implementacji prawa europejskiego, pod względem konstytucyjności przepisów czy ich czytelności dla odbiorców. A jest to ustawa niewątpliwie bardzo trudna.

Żeby przybliżyć państwu te kwestie, omówię jeden z problemów, który można napotkać, czytając tę ustawę. Problem ten rodzi się zresztą na gruncie wielu innych nowych ustaw, regulujących nie tylko rynek rolny, ale i inne sektory prawa polskiego. Chodzi mi mianowicie o to, w jaki sposób dokonywać implementacji przepisów unijnych na grunt polski, żeby były one z jednej strony konstytucyjne, a z drugiej strony czytelne dla odbiorców.

Pragnę państwu powiedzieć, że projekt rządowy w tej materii był opracowany tak starannie, że w wypadku wielu przepisów tej ustawy zawierał wyraźne odniesienia do prawa Unii Europejskiej, do poszczególnych przepisów unijnych, dzięki czemu były one bardziej czytelne. Było to rozwiązanie bardzo pożyteczne dla odbiorców tej ustawy, zważywszy że są nimi podmioty, które nie zawsze mają łatwy kontakt z prawem, nie zawsze mają w nim dobre rozeznanie. Biuro Legislacyjne Sejmu zlikwidowało jednak te odniesienia do poszczególnych przepisów unijnych.

W tej ustawie, w każdym poważniejszym zagadnieniu rozpoczynającym daną część regulacji prawnych, jest umieszczone sformułowanie, które państwo znajdziecie na początku prawie każdego przepisu: „W zakresie określonym przepisami Unii Europejskiej”. W Sejmie, w czasie prac nad którąś z ustaw, powiedziano jednak, że odniesienia do tych przepisów unijnych to tylko odniesienia, niemające normatywnego charakteru. W moim przekonaniu te odniesienia mają charakter normatywny, bo całą ustawę odnoszą jak gdyby do merytorycznych przepisów unijnych. Bez tych przepisów ta ustawa nie ma w ogóle charakteru normatywnego, więcej: ona po prostu nie ma treści. Tę treść wypełniają dopiero przepisy unijne, które czytane razem z regulacjami tej ustawy, dają obraz całego systemu regulacji prawnych.

Nie chcę jednak zaprzętać tym państwu głowy, bo będzie to niewątpliwie przedmiot... Właściwie powinnam powiedzieć, że niepotrzebnie to robię, bo właśnie zaprzętam... (*Wesołość na sali*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Już kończę w takim razie, bo ten problem i tak będzie powracał i na pewno będzie jeszcze omawiany.

Przejdę zatem do uwag szczegółowych, jeśli pan przewodniczący...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Jeżeli można, prosiłbym o uwagi legislacyjne. Gdyby pani się na nich skoncentrowała, w ramach swoich obowiązków, Pani Mecenas, będę bardzo wdzięczny. Wy-

śluchaliśmy życzliwie pani propozycji, ale wybiegają one daleko poza materię tej ustawy. Prosimy bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Do tego, o czym teraz powiedziałam, odnosi się moja szczegółowa uwaga. Mianowicie w art. 1 ust. 3 jest przepis, który zastąpił właśnie to, o czym mówiłam, czyli te wszystkie odniesienia, które znajdowały się w projekcie rządowym. Przepis ten, który ma teraz zastąpić kilka tysięcy stron aktów unijnych, wskazywanych wcześniej w każdym przepisie, brzmi następująco: „Minister właściwy do spraw rynków rolnych ogłosi, w drodze obwieszczenia, wykaz przepisów Unii Europejskiej w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej, o których mowa w ustawie”. A moja uwaga – żeby już się nie rozwodzić na ten temat – jest następująca: uważam, że tak sformułowany przepis nie oddaje tego, co zamierzał w nim przekazać rząd, bo jest zbyt ogólny. Należałoby się więc zastanowić nad formułą bardziej szczegółową. Po pierwsze, jeżeli ma się to odbyć w formie obwieszczenia ministra właściwego do spraw rynków rolnych, to powinien być jakiś oblig, zobowiązanie do opublikowania tego obwieszczenia niezwłocznie albo w określonym terminie, a nie takie bezczasowe, i nie tylko do jednorazowego ogłoszenia, ale do wielokrotnego ogłaszania, bo przepisy unijne zmieniają się bardzo często. I trzeci warunek: to ogłoszenie w drodze obwieszczenia nie może być zamieszczone ot, tak sobie, gdziekolwiek, chociażby na bramie jakiegoś urzędu ministerialnego, tylko powinno mieć określoną formę, na tyle urzędową, żeby mogło być dostępne dla odbiorców. Czyli powinno to być obwieszczenie w drodze ogłoszenia w dzienniku urzędowym. Jeżeli te wymogi nie zostaną zawarte w ustawie, minister nie będzie miał w związku z tym obwieszczeniem żadnego obligu. To jest moja pierwsza uwaga legislacyjna.

Druga uwaga, a raczej pytanie dotyczy art. 1 ust. 2. Czy rzeczywiście ustawodawca miał na myśli to, co jest zapisane w tym przepisie? Brzmi on następująco: „Do realizacji mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej określonych w przepisach Unii Europejskiej nie stosuje się przepisów o ochronie konsumentów i konkurencji oraz przepisów o zamówieniach publicznych”. Chciałabym zwrócić na to państwa uwagę i zadać pytanie, o co tutaj tak naprawdę chodzi, bo korpus prawa konsumenckiego jest bardzo szeroki. Mamy przecież ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów, o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę, ustawę o ogólnym bezpieczeństwie produktów, ustawę o kredycie konsumenckim, ustawę o sprzedaży konsumenckiej, ustawę o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia itd. Czy ten przepis miał na celu wyeliminowanie wszystkich tych przepisów, czy może wkrađło się tutaj jakieś nieporozumienie i chodzi tylko i wyłącznie o wyeliminowanie przepisów dotyczących konkurencji? Bo w ustawie bodajże o organizacji rynków rolnych analogiczny przepis brzmi następująco: do organizacji rynków, o których mowa w ustawie, nie stosuje się przepisów o ochronie konkurencji i konsumentów. To jest moja druga uwaga.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Tak pani pochwaliła, pani Haniu, tę ustawę, a jednak trochę tych uwag jest...)

Ale, Panie Przewodniczący, dzięki temu, że jest ona taka dobra, można się było się w nią tak bardzo wgłębić.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Ja piję do tego, że takie szczęście i zadowolenie było na twarzy pani minister Oleszczuk, a teraz tego szczęścia coraz mniej widzę.)
(*Wesołość na sali*)

Ale, Panie Przewodniczący, to są uwagi natury ogólnej...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Słuchamy pani dalej, proszę bardzo.)

...które przydadzą się rządowi – tak mi się wydaje – w związku z innymi aktami prawnymi.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Oczywiście.)

Chyba że, Panie Przewodniczący, nie życzy pan sobie, żebym mówiła dalej – w takim razie już milknę i odstępuję od wszystkich moich uwag.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Bardzo miło posłuchać z rana obu pań. Myślę, że wszyscy podzielą tę opinię. Tak więc słuchamy bardzo uważnie.)

Następna uwaga dotyczy art. 6 ust. 4. Nie jest to uwaga legislacyjna, po prostu Biuro Legislacyjne pragnie zasygnalizować senackiej komisji, że w ust. 4 zostało przyjęte następujące rozwiązanie: „Prezes Agencji składa roczne sprawozdania z działalności Agencji ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych oraz ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych”. Chcę powiedzieć, że została tu dokonana zmiana: w poprzedniej wersji prezes agencji składał takie sprawozdania – tylko nie roczne, a półroczne – również sejmowej i senackiej komisji rolnictwa.

Przechodzę do następnej uwagi. Dotyczy ona art. 10... Ale może ją pomnę, skoro komisja pragnie, żebym skróciła swoją wypowiedź.

Teraz chciałabym pogłębić problem związany z art. 11 ust. 5, który brzmi: „Szczegółowe zadania, o których mowa w ust. 1 pkt 1, na rynkach zbóż, lnu i konopi, mleka, owoców i warzyw, tytoniu oraz suszu paszowego, są realizowane przez Agencję na podstawie odrębnych przepisów”. Jest tu enumeratywne wyliczenie rynków, które są objęte osobnymi, szczegółowymi regulacjami ustawowymi. Chciałabym tylko spytać, czy to powinno być tak enumeratywnie wyliczone, bo przejrzałam odnoszące się do tych rynków regulacje i gdzieś mi uciekł chmiel, nie jest tutaj wymieniony. Ja nie znam zbyt głęboko tych zagadnień – być może o chmielu w ogóle nie będzie mowy z chwilą naszego przystąpienia do Unii. Ale jeżeli będzie mowa, to może trzeba by było zastanowić się, czy to powinno być wyliczenie enumeratywne, a nie jakieś inne sformułowanie, chociażby oparte na przykładach.

Kwestie delegacji ustawowych i innych delegacji, co do których nie bardzo wiadomo, jaki mają charakter, może pomnę, żeby nie przedłużać, przejdę zaś do problemu związanego z art. 50, dotyczącym opłat cukrowych. Przepis ten ma charakter przejściowy i jest sformułowany w sposób następujący: „Do dopłat i opłat cukrowych ustalonych na rok 2003/2004 na podstawie przepisów dotychczasowych oraz do opłat sankcyjnych, o których mowa w przepisach dotychczasowych, stosuje się te przepisy, z tym że”... Dalej następują rozwiązania merytoryczne, do których nie mam uwag. Mam za to pytanie – chciałabym, żeby padło ono na posiedzeniu tej komisji, bo może to mieć znaczenie przy wykonywaniu prawa i związanych z tym problemach – czy te właśnie regulacje, które są tu zawarte, dotyczące naliczania opłat sankcyjnych, bo tylko o nie mi w tym momencie chodzi, dotyczą również opłat sankcyjnych naliczanych na podstawie zlikwidowanych już przepisów art. 15 ust. 2a–2c ustawy o regulacji rynku cukru, które już nie obowiązują? Co oznacza przepis, że stosuje się przepisy dotychczasowe do opłat sankcyjnych? Czy chodzi tylko o te przepisy, które w tej chwili obowiązują, dotyczące opłat sankcyjnych,

czy również o przepisy dotyczące opłat sankcyjnych, które już w tej chwili nie obowiązują, związane z naliczaniem opłat sankcyjnych ze względu na likwidację ceny interwencyjnej? To będzie istotne dla wykonywania przepisów, dla kontroli z urzędów skarbowych, bo te opłaty się nie przedawniły. Jeżeli w wyniku kontroli będą naliczane te opłaty, to one będą do zapłacenia, bo podlegają reżimowi ustawy o finansach publicznych.

To by były wszystkie uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zaproponować swoje uwagi, swoje zastrzeżenia, swoje propozycje?

Jak widzimy, Szanowni Państwo, jest wiele kwestii do wyjaśnienia.

Bardzo prosimy panią minister, a później ewentualnie przedstawicieli agencji, tak?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Daria Oleszczuk:

Postaram się odpowiedzieć, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może zacznę od ostatniej uwagi, pytania czy też wątpliwości zgłoszonej przez panią mecenas, dotyczącej art. 50 w brzmieniu: „Do dopłat i opłat cukrowych ustalonych na rok 2003/2004 na podstawie przepisów dotychczasowych”... itd. Chodzi zatem, Pani Mecenas, również o ustawę o regulacji rynku cukru. Dotychczasowe, czyli obowiązujące w momencie wejścia tej ustawy w życie. To są intertemporalne zasady stosowania prawa, nie ma więc możliwości odsyłania do przepisów, które w danym momencie nie obowiązują. Chodzi tylko o te przepisy, które obowiązują w dniu wejścia w życie ustawy. Ustawa o regulacji rynku cukru zostaje uchylana, a utrzymane zostają przepisy dotyczące właśnie naliczania opłat cukrowych. To tyle, jeśli chodzi o tę kwestię.

Pani mecenas podniosła również kwestię sposobu implementacji przepisów Unii Europejskiej do prawa polskiego. Następną uwagę dotyczyła z kolei art. 1 ust. 3, w którym mówi się, że minister właściwy do spraw rynków rolnych ogłosi w drodze obwieszczenia wykaz przepisów Unii w zakresie Wspólnej Polityki Rolnej, o których mowa w ustawie. Ma pani rację, Pani Mecenas, że w wersji rządowej zostało zawarte bardzo szczegółowe odesłanie do przepisów Unii Europejskiej. Ale uwagi Biura Legislacyjnego Sejmu od strony formalnoprawnej należy przyjąć za zasadne, ponieważ mimo wszystko w jakiś sposób będziemy mogli, na przykład w „Dzienniku Ustaw” opublikować wszystkie te odesłania. Jest to bardzo trudne.

Proponuje pani też, żeby był tutaj zapis mówiący o wielokrotnym wydawaniu obwieszczenia i o jakimś terminie. Pani Mecenas, to się stanie tylko jeden raz, w momencie kiedy będziemy wchodzić do Unii Europejskiej, bo po dniu akcesji będziemy mieli dziennik urzędowy Wspólnoty Europejskiej i pełną dostępność do tego prawa. Chodzi więc tylko o to, żeby przed rozpoczęciem funkcjonowania dziennika urzędowego Wspólnot Europejskich przekazać wszystkim te informacje jak najszybciej, żeby one były dostępne. Taki ma cel wydanie tego obwieszczenia, ma ono charakter tylko informacyjny.

Panie Przewodniczący, jak pan pozwoli, nie będę się odnosiła do kwestii ogólnych, dotyczących wykładni prawa i sposobu przenoszenia przepisów do prawa polskiego, bo to jest zbyt ogólna kwestia.

Pani mecenas zgłosiła również wątpliwość dotyczącą art. 1 ust. 2, w którym mówi się, że do realizacji mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej określonych w przepisach Unii Europejskiej nie stosuje się przepisów o ochronie konsumentów i konkurencji oraz przepisów o zamówieniach publicznych. Szanowni Państwo, przepisy dotyczące wyłączenia tych mechanizmów spod reżimu ustawy o ochronie konsumentów i konkurencji oraz o zamówieniach publicznych były bardzo wnikliwie analizowane z Urzędem Zamówień Publicznych oraz z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Ale również wprost z przepisów Unii Europejskiej wynika, że interwencja na rynku jest szczegółowo określana w Brukseli, tam są podejmowane decyzje i wydawane przepisy: rozporządzenia oraz decyzje. Nie są to polskie przepisy, tylko unijne. Przepisy Unii Europejskiej określają tryb i terminy udzielania tych zamówień. Cały ten mechanizm jest określony w przepisach Unii Europejskiej i nie wyobrażam sobie, żeby przepisy naszej ustawy o zamówieniach publicznych – nowa ustawa już dostosuje się do tych wymagań – dawały tak długi czas, biorąc pod uwagę mechanizmy rynkowe i to, jak szybko trzeba podejmować decyzje.

Kolejna uwaga dotyczyła art. 6 ust. 4: „Prezes Agencji składa roczne sprawozdanie z działalności Agencji ministrowi właściwemu do spraw rynków rolnych oraz ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych”. Pani mecenas powiedziała, że poprzednio te sprawozdania były przedstawiane komisji sejmowej i senackiej, czy tak, Pani Mecenas? Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że z dniem 1 maja Agencja Rynku Rolnego, tak jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, staje się agencją płatniczą i jako taka musi przekazywać sprawozdanie ministrowi finansów. To jest po prostu inny tryb funkcjonowania tych agencji.

Art. 11 ust. 5: „Szczegółowe zadania, o których mowa w ust. 1 pkt. 1, na rynkach zbóż, lnu i konopi, mleka, owoców”... itd. Tak, Pani Mecenas, to wyliczenie jest właściwe, ponieważ te zadania dotyczą wyłącznie tych rynków. Jest to przepis właściwy, nie powinno być chmielu w tym wyliczeniu.

Pan senator Izdebski wyszedł, ale pytał...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: O agencję rezerw.)

O agencję, tak.

Otóż jak powiedział sam pan przewodniczący Izdebski, Agencja Rynku Rolnego miała określone zadania, związane z dokonywaniem zakupów interwencyjnych i z rezerwami państwowymi. Ale od dnia 1 maja nie będzie miała tych kompetencji. Właśnie o to chodzi, że nie tworzymy odrębnych kompetencji – będzie je miała tylko Agencja Rezerw Materiałowych, która już funkcjonuje i jest powołana tylko do tego. Czyli właśnie w myśl tego, co powiedział pan senator, nie będzie podwójnych zadań. Ta agencja już funkcjonuje i ma przejąć te działania – nie Agencja Rynku Rolnego, tylko Agencja Rezerw Materiałowych, która funkcjonuje w naszej administracji od 1996 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję. Czyli będą również potrzebne zmiany wewnątrz Agencji Rynku Rolnego w tym zakresie, bo odpowiedni departament funkcjonuje w niej do dziś.

Szanowni Państwo, wysłuchaliśmy wyjaśnień pani minister. Czy teraz pan prezes chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Prezes Agencji Rynku Rolnego
Zbigniew Izdebski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym tylko uzupełnić, to co pani minister tutaj wyjaśniła, mimo że pana senatora nie było.

Jeśli chodzi o Agencję Rezerw Materiałowych, to rzeczywiście, te sformułowania, kiedy się czyta tę ustawę w tym kształcie, nie znając szczegółów i nie mając porównania z ustawą o Agencji Rezerw Materiałowych z 1996 r., która reguluje te wszystkie sprawy... Wydaje mi się, że takie pytania padały również w komisji senackiej.

(Głos z sali: Sejmowej.)

Sejmowej, tak, w Komisji Europejskiej. Wyjaśnialiśmy to szczegółowo. Otóż nie ma żadnych nowych agencji, żadne agencje nie są tworzone. Agencja Rezerw Materiałowych już istnieje i zajmuje się głównie rezerwami strategicznymi, takimi jak paliwa i zaopatrzenie, a także lekami, medykamentami. Dochodzi jeszcze ten trzeci element: żywność, produkty rolno-spożywcze i żywnościowe.

Pan senator proponował czy sugerował, żeby w jednej agencji były zawarte wszystkie rezerwy państwowe. Ale Agencja Rynku Rolnego, jak mówiła pani minister, staje się agencją płatniczą Unii Europejskiej, a w krajach Unii nie ma przykładów agencji, w których łączono by te dwie funkcje. Po prostu Bruksela oczekuje pewnej czystości prawnej – nie chce, żeby łączyć te dwie funkcje: płatnicze i dotyczące rezerw państwowych. Zawsze są bowiem podejrzenia, że te rezerwy mogą być wykorzystywane do celów interwencyjnych w polityce krajowej. W związku z tym uważam, że to jest dobre rozwiązanie, ponieważ nie będziemy musieli, jako Agencja Rynku Rolnego, stale tłumaczyć się z tego, co posiadamy oprócz tego, co kupiliśmy czy zgromadziliśmy na potrzeby polityki interwencyjnej Unii Europejskiej.

Chciałbym zaznaczyć jeszcze jedno. Mianowicie wszelkie zakupy, których nowa Agencja Rynku Rolnego będzie dokonywała po 1 maja, będą zakupami za środki Unii Europejskiej, tak więc będą one własnością Unii Europejskiej. To nie będą zapasy, które zgromadzimy ewentualnie w ramach polityki interwencyjnej, jako własność rządu polskiego. To jest naprawdę takie fundamentalne rozstrzygnięcie. Te agencje powinny dalej działać i mieć rozdzielone te zadania, żeby nie mieszały się te sprawy.

I jeszcze dwie uwagi tytułem uzupełnienia tego, co powiedziała pani minister. Otóż ustawa o zamówieniach publicznych przewiduje pewien tryb: dwutygodniowe terminy, ogłoszenia, przetargi itd. Tutaj jest oddzielny tryb, mamy bowiem do czynienia z sytuacją inną niż dotychczas. Do tej pory ogłaszaliśmy w gazecie, że szukamy uczestników jakiegoś procesu, a teraz będzie istniał centralny rejestr przedsiębiorców, którzy wcześniej zarejestrują się w agencji jako potencjalni beneficjenci systemu. Zgłoszą się do nas, zostaną sprawdzeni, uwiarygodnieni i jeśli spełnią pewne wymagania, praktycznie tylko do nich będą kierowane oferty skorzystania z pewnych mechanizmów, które zdecyduje się uruchomić Komisja Europejska. W związku z tym ten tryb będzie znacznie szybszy – praktycznie dwa, trzy dni po wydaniu decyzji mechanizm już zadziała, ponieważ będzie jakby ograniczony krąg tych, do których zostaną skiero-

wane oferty przetargowe. Rozwiązanie to ma na celu właśnie przyspieszenie procesu po to, żeby szybciej reagować. Dotychczas organizowało się przetargi, które trwały długo i budziły pewne wątpliwości – teraz od razu będziemy mieli beneficjentów, wcześniej zgłoszonych, a potem spośród nich będziemy wybierać tych, którzy skorzystają z danej oferty.

I trzecia uwaga dotyczy sprawozdań składanych dotychczas sejmowej i senackiej komisji rolnictwa. Uważam, że nie ma żadnych przeszkód, żeby Agencja Rynku Rolnego informowała komisje o postępach prac i działaniach, które wykonuje. Bez tego zapisu również będziemy informowali obie komisje. Jeżeli komisja senacka i komisja sejmowa będą zainteresowane działalnością agencji, a na pewno będą, to te informacje prezes agencji w dalszym ciągu będzie przedstawiał na ich żądanie czy prośbę. Nie widzę powodu, żeby nie informować parlamentu o tym, co robi Agencja Rynku Rolnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząc Jerzy Pieniążek:

Wynika to zresztą z ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów. Dziękuję bardzo.

Pani mecenas, w związku z tym, że otrzymaliśmy pewne wyjaśnienia, bardzo proszę, żeby teraz pani zabrała głos i wyraziła stopień swojego zadowolenia lub niezadowolenia w związku z tymi odpowiedziami.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za te wyjaśnienia, ale były one składane senackiej komisji, nie mnie.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Ale w odpowiedzi na pani konkretne uwagi.)

Ja jestem usatysfakcjonowana tymi wyjaśnieniami.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dobrze.

Szanowni Państwo, jeden temat budził nasze wątpliwości, kiedy rozmawialiśmy o tym w prezydium. Chodzi o sposób powiadomienia opinii publicznej – przede wszystkim osób, jednostek czy podmiotów, które powinny mieć dostęp do takich informacji – o implementacji prawa unijnego. Pani minister zaproponowała formę obwieszczenia, bo w momencie naszego wejścia do Unii zaczynają obowiązywać przepisy unijne i wszystko będzie dostępne. Ale na ten temat, Pani Minister, chciałbym uzyskać dodatkowe wyjaśnienie, może również od przedstawiciela UKIE.

Mianowicie jak to będzie przebiegało w praktyce? Bo w tej chwili, no... Ja miałem niedawno okazję widzieć, jak rozbudowywane są szafy z dziennikami urzędowymi w poszczególnych instytucjach w Polsce. Widziałem je w roku 1988 i w kolejnych latach – okazuje się, że dzisiaj potrzebna jest już cała szafa na jeden rocznik, podczas gdy kiedyś wystarczyła jedna półka. Teraz z kolei wchodzimy w całkiem inny

system prawny, a przecież w Unii też się to wszystko reguluje – tam nawet kształt butelki jest określony.

Chciałbym wiedzieć, jakie praktyczne działania będą podejmowane, aby był dostęp do tych aktów prawnych, które przecież będziemy stosować.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście, kwestia dostępności prawa jest bardzo ważna. W związku z tym została przyjęta – tak jak w ustawie, już uchwalonej przez Wysoki Parlament, o organizacji rynku owoców i warzyw – ta sama konstrukcja: zostaje wydane obwieszczenie przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych, pomagające rolnikom znaleźć przepisy Unii Europejskiej, w których jest określone prawo materialne, do którego rolnicy mają się stosować.

Z rozmów przeprowadzonych przez panią minister Hübner z panem ministrem Pietrasem wynika, że edycja polskiej wersji dziennika Wspólnot Europejskich będzie dostępna z dniem 1 maja. Wszelkie przepisy Unii Europejskiej muszą być dostępne z dniem 1 maja w języku polskim. Jest oczywiście dla nas znaczącym problemem to, że nie cały dorobek *acquis communautaire* jest dzisiaj dostępny w takiej formie, którą moglibyśmy przekazać, udostępnić zainteresowanym. W związku z tym publikujemy obwieszczenia, przekazujemy płyty CD-ROM, żeby udostępnić te przepisy Unii Europejskiej.

Następna kwestia, którą pan przewodniczący podniósł, dotyczy obszerności przepisów w tym zakresie. Oczywiście, tak, w latach osiemdziesiątych wystarczała jedna półka. Ale muszę powiedzieć – nie wiem, czy to państwa pocieszy, czy zmartwi – że 80% przepisów Unii Europejskiej to przepisy dotyczące WPR. Tyle jest po prostu tych przepisów. Pan przewodniczący powiedział o swoistej nadregulacji przepisów Unii Europejskiej, która skutkuje tym, że jest tyle ustaw, że do jakiegoś obszaru wydawanych jest dwa i pół tysiąca rozporządzeń. No, naprawdę, tyle jest tych przepisów z danej dziedziny.

My, jako ministerstwo rolnictwa, zobowiązujemy się wydać to obwieszczenie jak najszybciej. Ale jest to obwieszczenie na okres przejściowy, bo to jest tylko wykaz zawarty w ustawie, która została przekazana do parlamentu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pan Damian Krawczyk z UKIE, proszę bardzo.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Damian Krawczyk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Odnosząc się do tej wątpliwości, chciałbym podzielić swoją wypowiedź na dwie części. Pierwsza będzie dotyczyła wątpliwości podniesionych przez panią mecenas,

czyli wątpliwości natury legislacyjnej, w drugiej zaś części swojej wypowiedzi chciałbym się odnieść do tych względów praktycznych, czyli do kwestii udostępniania przepisów – tego dotyczyło pytanie pana przewodniczącego.

Jeżeli chodzi o wątpliwości legislacyjne, chciałbym podkreślić, że podzielamy w pełni stanowisko Biura Legislacyjnego. Konsekwentnie wyrażaliśmy takie właśnie wątpliwości, sugerując możliwość funkcjonowania przepisów krajowych właśnie z towarzyszeniem niejako rozporządzeń unijnych. Wydawało nam się bowiem, że odbiorca, który często nie jest obeznany z naturą danych norm, będzie miał po prostu trudności z odczytaniem tych przepisów i zdobyciem wiedzy o swoich prawach i obowiązkach. Uważaliśmy, że odesłania, które zastosowano w projekcie rządowym, będą służyć właśnie temu, żeby dana osoba mogła wziąć do ręki jednocześnie przepis polski i przepis rozporządzenia, bo wtedy sytuacja staje się dla niego bardziej czytelna.

Te wątpliwości dotyczą jednak tylko zasad techniki legislacyjnej obowiązującej u nas, nasza sytuacja była więc dosyć delikatna. Nie mogliśmy tego zgłaszać jako zastrzeżenia co do zgodności ustawy z prawem Unii Europejskiej – pod tym względem wiodącą rolę odegrali jednak legislatorzy sejmowi, ponieważ to oni decydują o tym, co jest zgodne z zasadami konstytucyjnymi. My składaliśmy więc tylko zastrzeżenia, ale w dalszym ciągu uważamy, że ta sprawa powinna być wyjaśniona. Temu zresztą ma służyć spotkanie, jakie będzie miało miejsce właśnie dzisiaj, u nas. Spotykamy się mianowicie z przedstawicielami biur legislacyjnych Sejmu i Senatu oraz Rządowego Centrum Legislacji, żeby te sprawy rozstrzygnąć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, ale...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę zaprosić również przedstawicieli ministerstwa rolnictwa. Rozumiem, że będą, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Daria Oleszczuk: No, w końcu to my jesteśmy głównym odbiorcą tego, co wy ustalicie. To jakaś pomyłka, Panie Mecenasiu.)

Dobrze.

Czy pan skończył?

Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Damian Krawczyk:

Jeszcze tylko dwie uwagi.

Pani minister w zasadzie odniosła się do tych praktycznych problemów dotyczących dostępności przepisów. Oczywiście, pan przewodniczący ma rację. Ilość przepisów, aktów prawa wspólnotowego jest ogromna i stale rośnie. Hiszpania, kiedy przystępowała do Unii, miała pięćset ileś dyrektyw do wdrożenia. W naszym wypadku, jeżeli chodzi o dyrektywy i rozporządzenia, ta liczba wzrasta do kilku czy kilkunastu tysięcy. To jest fakt i z tym faktem muszą sobie radzić po prostu wszystkie organy, jednostki administracji, również jednostki reprezentujące daną branżę. W innych państwach członkowskich wygląda to w ten sposób, że ministerstwa publikują na stronach

internetowych wykazy obowiązujących aktów prawnych Unii Europejskiej w danej dziedzinie, również wszelkiego rodzaju stowarzyszenia starają się zapewnić dostępność tych przepisów dla odbiorców. Tak więc musi być aktywność na wielu płaszczyznach, bo to jest jedyny sposób, żeby dotrzeć z tymi przepisami wspólnotowymi do adresatów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Damianie.

Szanowni Państwo...

(Głos z sali: Jeszcze ktoś chce zabrać głos.)

Proszę bardzo, przed sformułowaniem konkluzji, którą tutaj zasugerujemy członkom komisji w imieniu prezydium, proszę jeszcze o zabranie głosu pana prezesa Zbigniewa Izdebskiego.

**Prezes Agencji Rynku Rolnego
Zbigniew Izdebski:**

Panie Przewodniczący, ja chcę państwa uspokoić, choć rzeczywiście, to jest wielki problem. Agencja Rynku Rolnego, już jako agencja płatnicza, będzie realizowała trzy funkcje: wdrażającą, płatniczą i trzecią funkcję, która może jest niedoceniana, a mianowicie informacyjną. My rzeczywiście będziemy robili wszystko, żeby przybliżyć beneficjentom tych systemów te przepisy, zwłaszcza w formie popularnej, już nie w formie wykazu. Oczywiście musi być dostępne również źródło, ale przede wszystkim w formie popularnej będziemy prowadzili całą akcję informacyjną, żeby stale informować o tym na stronach internetowych i trafiać również do poszczególnych beneficjentów. Nam będzie może łatwiej to robić niż tej drugiej agencji, ponieważ główne mechanizmy naszych działań są nakierowane na podmioty gospodarcze, czyli nie na rolników – oczywiście poza kwotowaniem, limitowaniem produkcji – tylko na przedsiębiorców. A przedsiębiorcy są jednak bardziej aktywni niż rolnicy.

Mamy nadzieję, że dotrzemy do poszczególnych branż: mięsnej, mleczarskiej, już są zresztą organizowane szkolenia. W tej chwili docieramy bezpośrednio do tych przedsiębiorców, którzy będą korzystali z tej wspólnej polityki. Na pewno wyzwanie jest wielkie, bo chodzi o czterdzieści dziewięć mechanizmów na dwudziestu rynkach, ale staramy się jakoś selektywnie docierać z tą informacją do poszczególnych grup przedsiębiorców. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję. Panie Prezesie. Ma pan rację, że Agencja Rynku Rolnego ma o wiele prostsze zadanie, pod względem informacyjnym, dlatego że obsługuje przedsiębiorców. Ale gdyby pan częściej był w terenie – a ostatnio pan się kurczowo trzyma Warszawy, nie odpowiada na zaproszenia, nie wyjeżdża w teren – to by pan usłyszał, że rolnik czy przedstawiciel terenu nie odróżnia jednej agencji od drugiej. Dlatego kiedy pana zastępca, pan Stańko, pojechał w Polskę, w teren, to najpierw – przepraszam za określenie – zebrał wielkie lanie za to, co robi agencja, zanim wyjaśnił, że to nie ta agencja.

Dlatego też na ostatnim posiedzeniu senackiej komisji w jednym z naszych dezyderatów zapisaliśmy, aby właśnie w ramach rządu – dobrze, że wreszcie się odbyło takie spotkanie jak dzisiejsze – powołać agencję zajmującą się przepływem informacji unijnych w teren. A że 52% budżetu Unii dotyczy wyłącznie rolnictwa i obszarów wiejskich, powinniśmy – chociaż chyba nie zdajemy sobie z tego sprawy – mieć w tej dziedzinie przede wszystkim fachowców i specjalne ponadministerialne, czyli rządowe biuro informacyjne, które będzie się tym zajmowało.

Proszę państwa, w tej chwili okazuje się, że zbierane są wnioski w sprawie numerów identyfikacyjnych ARiMR – jest z nami tutaj kolega Drygas – poszczególnych gospodarstw. Proszę państwa, nie jest ani winą agencji, ani często niższej władzy, że rolnicy po raz pierwszy niekiedy wybierają się do miast powiatowych. Oni przez wiele lat nie mieli potrzeby się tam wybierać, bo odkąd władza uciekła do województw, ci ludzie nie byli w powiatowym mieście, często przez dziesięć lat, bo po co. Dopiero teraz przychodzą więc do agencji, a przed nami jest wielkie zadanie podjęcia działań informacyjnych, uświadamiających.

Ja się tak zastanawiam, jak te kwestie rozstrzygniemy, bo to nie jest dylemat do rozstrzygnięcia przez samo ministerstwo rolnictwa, Pani Minister. Ale, po pierwsze, wielka chwała ministerstwu za proces porządkowania prawa rolnego. Od kiedy pani została wiceministrem, widzimy wielki postęp. My nawet z senatorem Lorenzem, wiceprzewodniczącym komisji, bolejemy, że nie było pani przy pracach nad ustawą o biopaliwach, bo wtedy Trybunał Konstytucyjny nie miałby zapewne czym się zajmować. Jest też druga kwestia: potrzebna jest koordynacja działań informacyjnych na szczeblu całego rządu. Dlatego cieszę, że wreszcie się odbędzie spotkanie...

Rozumiem, panie Krawczyk, że odbędzie się z udziałem ministerstwa rolnictwa, tak? To spotkanie będzie dzisiaj?

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Damian Krawczyk:**

Panie Przewodniczący, niestety, nie ja decydowałem o tym, kto będzie zaproszony, dlatego nie chciałbym się wypowiadać. Nie wiem, jaka została przyjęta formuła: czy będą na tym spotkaniu tylko organy odgrywające rolę horyzontalną, takie jak Biuro Legislacyjne Sejmu czy Rządowe Centrum Legislacji, czy również przedstawiciele poszczególnych resortów.

(Głos z sali: No to trzeba ich przeprosić i zaprosić.)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Mam wobec tego prośbę, panie Krawczyk. W imieniu komisji proszę o przekazanie pańskim szefom, żeby przeprosili i zaprosili tych, którzy powinni być na tym spotkaniu, bo w terenie tę politykę będą realizować przede wszystkim służby podległe właśnie ministerstwu rolnictwa. Bardzo prosimy, żeby pan tak uczynił.

W związku z tym, że mamy wiele uwag i zastrzeżeń naszego Biura Legislacyjnego, które szanujemy za dotknięcie meritum sprawy – pan również je potwierdził – proponujemy członkom komisji, w imieniu prezydium, następujące rozwiązanie. Pani mecenas przekaze te uwagi na piśmie ministerstwu rolnictwa i UKiE, a państwa pro-

siłbym o odpowiedź do poniedziałku do wieczora, dlatego że we wtorek o godzinie 9.00 zarządzilibyśmy posiedzenie komisji poświęcone wyłącznie tej jednej sprawie, mam nadzieję. No, chyba, że następna ustawa również wzbudziłaby problemy, ale wiem, że jest w niej uregulowana o wiele mniej drażliwa tematyka. Chodzi o to, żeby przed posiedzeniem Senatu, które odbędzie się we wtorek – te ustawy będą rozpatrywane jako ostatnie, więc mamy czas – po prostu tę kwestię rozstrzygnąć. To się nawet dobrze składa, bo już będzie po tym spotkaniu, o którym przed chwilą mówiliśmy.

Panie Krawczyk, proszę zatem zadbać o to, żeby mógł być na tym spotkaniu obecny przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, bo decyzje które zostaną wypracowane, będą miały znaczenie przede wszystkim wtedy, gdy będą realizowane przez te agendy, przez jedną i drugą agencję. Dlatego właśnie uważam, że taki krok powinien zostać podjęty.

Czy senatorowie akceptują tę propozycję?

Koledzy Senatorowie, a czy akceptowalibyście naszą propozycję, aby poprosić jeszcze o ekspertyzę ministerstwa rolnictwa i UKIE do zgłoszonych tutaj uwag i we wtorek o godzinie dziewiątej tylko w tej sprawie zwołać posiedzenie komisji? Mówię o tym dlatego, że i tak będziemy na konferencji, więc zapewne tu zostaniemy, a we wtorek zaczyna się posiedzenie Senatu, więc rano moglibyśmy te sprawy rozstrzygnąć. Zgoda?

Jeżeli tak, nie zamykam tej sprawy, tylko przekładam ją na wtorek na godzinę 9.00.

Dziękuję serdecznie pani minister i szefom agencji i zapraszam na nasze kolejne spotkanie.

A my, Szanowni Państwo, przechodzimy do kolejnego tematu.

(Rozmowy na sali)

Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu tym, którzy przybyli do nas w związku z dwoma pierwszymi punktami posiedzenia.

Szanowni Państwo, rozpoczynamy kolejny punkt porządku obrad dzisiejszego posiedzenia.

Pan minister Jerzy Pilarczyk ma głos, prosimy bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Otóż ustawa o rybołówstwie jest przede wszystkim ustawą kompetencyjną, która nie powtarza treści przepisów rozporządzeń Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. Określa ona tryb postępowania w kolejnych rozdziałach.

Pragnę poinformować, że w chwili obecnej funkcjonuje ustawa z 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim. W większości te problemy, o których mówimy, są już uregulowane, ale jak powiedziałem, ta nowa ustawa, która będzie obowiązywać od 1 maja 2004 r., nie będzie powtarzać przepisów wynikających z rozporządzeń rady i komisji. Tych najważniejszych rozporządzeń, które od 1 maja będą obowiązywać wprost, jest siedemnaście. Oprócz tego wpływ na regulacje dotyczące rybołówstwa morskiego ma jeszcze kilkanaście innych regulacji Unii Europejskiej.

W ustawie, którą uchwalił Sejm, przede wszystkim uregulowane są kwestie związane z nadawaniem uprawnień do wykonywania rybołówstwa w polskich obszarach ekonomicznych, również na polskim obszarze terytorialnym. Ustawa reguluje również kwestie związane z racjonalnym wykonywaniem rybołówstwa, w tym również

kwestie dotyczące ochrony żywych zasobów morza. W ustawie opisane są także procedury związane z nadzorem nad wykonywaniem tego rybołówstwa, jak również z obrotem produktami rybołówstwa.

Ustawa będzie miała zastosowanie przede wszystkim w odniesieniu do właścicieli statków rybackich o polskiej przynależności i armatorów wykonujących rybołówstwo morskie tymi statkami na wodach terytorialnych Rzeczypospolitej Polskiej i w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej oraz poza granicami polskich obszarów morskich. Ustawa będzie także dotyczyć armatorów wykonujących rybołówstwo morskie statkami rybackimi o obcej przynależności w polskich obszarach morskich, jak również armatorów prowadzących skup lub przetwórstwo organizmów morskich w polskich obszarach morskich. Ustawa będzie ponadto dotyczyć osób prawnych lub osób fizycznych, które prowadzą połowy organizmów morskich w celach naukowo-badawczych, w celach szkoleniowych, w celach sportowo-rekreacyjnych oraz podmiotów, które dokonują zarybiania, prowadzą chów lub hodowlę ryb lub innych organizmów morskich. I wreszcie ustawa ta dotyczy również przedsiębiorców, którzy prowadzą lub będą prowadzić obrót produktami rybołówstwa.

Pragnę zwrócić uwagę, że wykonywanie rybołówstwa morskiego, zgodnie z zapisami ustawy, zresztą również z podobnymi regulacjami obowiązującymi dotychczas, może odbywać się przy użyciu statku rybackiego wpisanego do rejestru statków rybackich po nadaniu oznaki rybackiej oraz po uzyskaniu licencji połowowej i specjalnego zezwolenia połowowego. Pragnę również poinformować państwa, że w stosunku do obecnych regulacji licencje połowowe będą wydawane bezterminowo. Specjalne zezwolenia połowowe, w odróżnieniu od stanu obecnego, również będą wydawane bezpłatnie, ale na okres roczny, tak jak do tej pory.

Rejestr statków rybackich, który zastępuje tak zwaną ewidencję statków rybackich, będzie prowadzony przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i stanowi integralną część rejestru statków rybackich Unii Europejskiej. Na mocy tej ustawy minister właściwy do spraw rolnictwa jest zobowiązany określić tak zwany potencjał połowowy floty lub poszczególnych segmentów tej floty. Rejestracja nowego statku rybackiego może nastąpić jedynie wtedy, gdy wpisanie statku do rejestru nie spowoduje przekroczenia tego potencjału połowowego.

W ustawie określone są również warunki prowadzenia skupu lub przetwórstwa na morzu organizmów morskich oraz połowu tych organizmów morskich w celach naukowo-badawczych, szkoleniowych lub sportowo-rekreacyjnych. Określone są również zasady prowadzenia chowu, hodowli ryb i innych organizmów morskich oraz zarybiania polskich obszarów morskich.

Ważną częścią tej ustawy jest rozdział trzeci, w którym określono organy administracji rybołówstwa morskiego i ich kompetencje. Tymi organami są przede wszystkim: minister właściwy do spraw rolnictwa oraz okręgowi inspektorzy rybołówstwa morskiego jako organy administracji nieszespolonej. Przewidujemy, że te inspektoraty okręgowe będą trzy, tak jak do tej pory. Są one zlokalizowane w Gdyni, Słupsku i Szczecinie. W trakcie prac nad tą ustawą trwała dyskusja na temat tego, czy powinno się utrzymać te trzy inspektoraty, czy też zastąpić je jednym głównym inspektoratem. Doszliśmy do wniosku, że z uwagi na proces integracyjny, proces dostosowywania polskiego prawa do prawa Unii, na tym etapie nie ma potrzeby dokonywać zmian organizacyjnych, należy tylko wzmocnić placówki terenowe, które znajdują się w więk-

szych portach i przystaniach morskich. Takie kadrowe i techniczne wzmocnienie okręgowych inspektoratów niewątpliwie powinno nastąpić w 2004 r., ażeby zadania wynikające z tej ustawy, zwłaszcza w zakresie kontroli, nadzoru i egzekwowania tych wszystkich regulacji, mogły być przez te inspektoraty wykonywane. Oczywiście, określony jest zakres terytorialny działania tej administracji rybołówstwa, nieodbiegający od tego, co obowiązywało do tej pory.

Pragnę poinformować, że projekt tej ustawy został uzgodniony z organami administracji rybołówstwa morskiego i z Morskim Instytutem Rybackim. Zapisy tej ustawy, już w trakcie prac sejmowych, zostały zaakceptowane przez instytucje i organizacje z sektora rybołówstwa.

Wejście w życie tej ustawy nie spowoduje ujemnych skutków społecznych ani gospodarczych. Ustawa ta nie będzie miała wpływu na zatrudnienie, nie nakłada nowych obowiązków ani obciążeń na podmioty podlegające przepisom tej ustawy. Jak już mówiłem, te regulacje, które do tej pory obowiązywały, czyli pewne rozwiązania i obciążenia, były już, można powiedzieć, w poprzedniej edycji tej ustawy, czyli w 2001 r.

Panie Przewodniczący, Panowie Senatorowie, wnoszę o zaakceptowanie tej ustawy i uchwalenie jej na najbliższym posiedzeniu Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

W czasie dyskusji nad tym punktem UKIE będzie reprezentowała pani Justyna Kamińska – serdecznie witam – a naszym legislatorem jest pan mecenas, który wspierał nas w czasie rozpatrywania pierwszego punktu: pan Maciej Telec.

Bardzo proszę, pani Justyno, o zabranie głosu.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Justyna Kamińska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Justyna Kamińska, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Materia ustawy jest materia ramową, ma bowiem za zadanie umożliwić wprowadzenie w życie wielu rozporządzeń unijnych, które będą wchodziły w życie od razu po wejściu Polski do struktur unijnych. Treść ustawy należy uznać za zgodną z prawem Unii Europejskiej.

Dodam, że w wypadku tej ustawy pojawił się ten sam problem, te same zastrzeżenia, które zostały poruszone przez Szanowną Komisję w czasie dyskusji nad poprzednim punktem – chodzi o umieszczenie informacji o obwieszczeniu lub też o umieszczenie całej listy rozporządzeń od razu w odnośnikach ustawy dla celów informacyjnych czy też dla celów legislacyjnych. Na ten temat nadal trwa spór, który zostanie rozstrzygnięty, miejmy nadzieję, dzisiaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pan Telec ma głos, proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Biuro zgłosiło do ustawy dziesięć propozycji poprawek. W większości dotyczą one charakteru prawnego licencji, zezwoleń i pozwoleń ustanawianych w ustawie. Brak wyraźnych zapisów w tym zakresie może potem rodzić wątpliwości, czy podmiotom, którym odmówiono zezwolenia lub licencji albo je cofnięto, przysługuje droga odwoławcza w trybie kodeksu postępowania administracyjnego. Omówię szczegółowo wszystkie te uwagi.

Pierwsza uwaga dotyczy art. 1 ust. 1. Przepis ten stanowi, że ustawa określa zakres zadań i właściwość organów. Z takiego brzmienia trudno wnosić, o czyje zadania chodzi oraz właściwość jakich organów została w ustawie określona. Proponujemy więc, aby ust. 1 w art. 1 brzmiał: „Ustawa określa zakres zadań i właściwość organów administracji rybołówstwa morskiego oraz tryb postępowania w sprawach”... itd.

Kolejna uwaga dotyczy art. 6, zgodnie z którym statek rybacki o polskiej przynależności jest wpisywany do rejestru statków rybackich prowadzonego przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Wydaje się, że ustawa powinna wyraźnie stanowić, że wpis do rejestru, podobnie jak odmowa wpisu i wykreślenie z rejestru, ma charakter decyzji administracyjnej, co jednocześnie przesądzi o stosowaniu reżimu kodeksu postępowania administracyjnego.

Kolejna uwaga dotyczy art. 12 i 14, zgodnie z którymi licencję połowową wydaje lub odmawia jej wydania minister właściwy do spraw rolnictwa. Nie została jednak wskazana forma, którą powinno przybrać takie rozstrzygnięcie. Jest to uwaga analogiczna do poprzedniej, proponujemy zatem, aby była to decyzja administracyjna.

Uwaga czwarta, dotycząca art. 16 pktów 2 i 3, również odnosi się do tego, że określone w tym artykule specjalne zezwolenie połowowe, od którego zależy następnie prawo do wykonywania rybołówstwa w danym roku kalendarzowym, nie ma określonej formy prawnej. Proponujemy, aby była to decyzja.

Kolejna uwaga, dotycząca art. 22, jest analogiczna: chodzi o określenie, że decyzją administracyjną będzie zezwolenie na prowadzenie skupu lub przetwórstwa organizmów morskich w polskich obszarach morskich.

Następna uwaga, do art. 23, dotyczy pozwolenia na połowy organizmów morskich w polskich obszarach morskich w celach naukowo-badawczych. W tym wypadku również nie określono, że jest to decyzja administracyjna. Poprawka do art. 23 zmierza właśnie w tym kierunku. Podobne zastrzeżenie dotyczy art. 28, na podstawie którego będzie wydawane zezwolenie na połowy w celach sportowo-rekreacyjnych.

Kolejna uwaga, do art. 29, również dotyczy braku określenia tego, jaką formę ma zezwolenie na prowadzenie chowu lub hodowli ryb i innych organizmów morskich albo zarybiania.

Uwaga dziewiąta dotyczy art. 34, 35 i 36. Przepisy te zakazują określonych zachowań, nie określają jednak sankcji za niestosowanie się do tych zakazów. Zachowania te nie zostały bowiem wymienione w art. 63, w którym mówi się o karach pieniężnych za zachowania niezgodne z ustawą. W tej sytuacji należałoby rozważyć, czy wymienione przepisy nie powinny być ujęte w odrębnym rozdziale, zatytułowanym na przykład „Przepisy karne”, i kwalifikowane jako wykroczenia. Ewentualnie należałoby rozszerzyć katalog czynów zagrożonych karą pieniężną, zawarty w art. 63, o zachowania, o których mowa w art. 34, 35 i 36.

Ostatnia uwaga dotyczy art. 68. Jest to przepis przejściowy, na podstawie którego zachowują ważność licencje połowowe wydane na podstawie przepisów dotychczasowych. Wydaje się, że taka sama regulacja powinna dotyczyć również specjalnego zezwolenia połowowego oraz pozostałych zezwoleń, które obowiązywały w dotychczasowym stanie prawnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie ma chętnych, prosimy pana ministra o odpowiedź.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak na marginesie tego spotkania, które ma się dzisiaj odbyć, z udziałem Biura Legislacyjnego Sejmu, Biura Legislacyjnego Senatu, RCL i Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, sugerowałbym, żeby może na poziomie Sejmu i Senatu, czyli parlamentu, też odbywały się w niektórych sprawach takie konsultacje czy uzgodnienia, bo okazuje się, że w sprawach takich jak chociażby te, które pan podniósł w uwagach od trzeciej do ósmej... Może trzeba by do nich dołączyć również drugą uwagę. Otóż według mnie – człowieka, który nie jest prawnikiem, a zajmuje się problemami merytorycznymi, jeśli można tak powiedzieć – są różne szkoły legislacyjne w Sejmie i Senacie. Legislatorzy w Sejmie mówią, że niekoniecznie trzeba w każdym przepisie mówiącym o wydawaniu zezwoleń, zgód czy na przykład wpisywaniu do rejestru potwierdzać, że dana czynność wykonywana jest w drodze decyzji administracyjnej. Taka była interpretacja legislatorów w Sejmie w sprawach, o których pan mówił – chodzi o uwagi od trzeciej do ósmej. Takie sprawy są bowiem regulowane przez kodeks postępowania administracyjnego i ustawę o działalności gospodarczej. Jeżeli więc w ustawach takich jak ta nie pisze się, że trzeba wydać decyzję, to znaczy, że należy postępować zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, czyli wydać decyzję.

W moim przekonaniu są to zatem uwagi do techniki legislacyjnej, nie do kwestii merytorycznej. Prawnicy w Sejmie rozumieją to tak, że jeżeli nie jest to zapisane w ustawie, to dlatego, że nie trzeba tego powtarzać, ponieważ to reguluje kodeks postępowania administracyjnego.

No, dyskutowałbym z pierwszą pańską uwagą, zgodnie z którą należałoby uściślić ust. 1, tak by mówiło się w nim, że ustawa określa zakres zadań i właściwość organów administracji rybołówstwa morskiego. Otóż legislatorzy w Sejmie mówią, że w tej ustawie jest mowa o organach, które są zapisane w dalszych artykułach tej ustawy. Nie są to zatem jakieś inne organy, tylko organy wymienione w kolejnym artykule, w którym jest mowa o ministrze, okręgowych inspektoratach i inspektorach rybołówstwa morskiego.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, też dyskutowałbym na ten temat – co najmniej dyskutował, bo w zasadzie proponowałbym nie uwzględniać tej propozycji. Mówimy tu bowiem o wpisie do rejestru po spełnieniu wymogów określonych w art. 6. Legislatory w Sejmie twierdzą, że nie ma potrzeby, by określać, że ten wpis ma mieć formę

decyzji administracyjnej. Jest to czynność, którą należy wykonać po spełnieniu wymogów określonych w ust. 4, w którym mówi się, co powinien zawierać wniosek. Jeżeli ten wniosek jest kompletny, czyli zgodny z tym, o czym mówi się w ust. 4 w art. 6, nie trzeba wydawać decyzji – wystarczy po prostu dokonać wpisu do rejestru. W tej sprawie nie jest konieczne wydawanie decyzji administracyjnej.

W uwadze dziewiątej proponował pan, żeby to, co jest zapisane w art. 34, 35 i 36, przenieść do przepisów karnych. Nie sądzę, żeby była taka potrzeba, bo w art. 34, 35, 36 i 37 mówi się o tym, czego nie wolno robić, a przepisy karne – momencie, już sprawdzam – które są zawarte w rozdziale czwartym... Już, sekundę. Pragnę zwrócić uwagę na ust. 2: „Kto z naruszeniem przepisów o rybołówstwie” – tu znajduje się wykaz czynności, opisanych w pktach 1, 2, 3, 4 i 5 – „podlega karze pieniężnej”. A więc to, co jest zawarte w art. 34, 35 i 36, dotyczy naruszenia właśnie tych przepisów, w których zabrania się niszczenia tarlisk – jest to szczegółowo opisane na przykład w art. 34. Chodzi więc o naruszenie przepisów ustawy o rybołówstwie, a zatem art. 63 wyczerpuje te możliwości karania.

Jeśli zaś chodzi o uwagę dziesiątą, pragnę zwrócić uwagę na to, że w myśl nowych przepisów licencje połowowe są wydawane bezterminowo. Do tej pory były wydawane na rok lub pięć lat. Przepis mówiący o tym, że licencje wydane na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują ważność, no, ma jakiś sens. Jeśli zaś chodzi o zezwolenia połowowe wydawane na określony czas, to w roku 2004 r. one już zostały wydane w drodze decyzji administracyjnej. Na mocy tej decyzji zostało nadane pewne prawo podmiotowi, który tę decyzję otrzymał – prawo do poławiania. Interpretacja prawna jest taka, że nawet zmiana ustawy nie stanowi podstawy do odebrania tego prawa. To prawo zostało rybakom przyznane w drodze decyzji administracyjnej i nie ma potrzeby ustawowego potwierdzenia, że mają oni to prawo w dalszym ciągu, bo otrzymali decyzję administracyjną w formie tego zezwolenia połowowego. A więc to prawo i tak w żaden sposób nie może być podważone, bo zostało im przyznane na rok 2004, ma więc również swoją wartość materialną i nawet wprowadzeniem nowej ustawy nie można go podważyć. W związku z tym prawnicy również uznali, że cofanie czy potwierdzanie ważności zezwoleń połowowych, wydanych na podstawie dotychczasowych przepisów, nie jest potrzebne.

Tak więc, Panie Przewodniczący, no, szanując dociekliwość legislatora senackiego, z przykrością informuję, że nie widzę potrzeby ingerowania w tę ustawę i formułowania poprawek do tej ustawy.

Prosiłbym jeszcze moich współpracowników, żeby zabrali głos, jeżeli chcieliby coś dodać – jest pan dyrektor Dybiec i przedstawiciel Departamentu Prawno-Legislacyjnego.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę, pan dyrektor Dybiec.

Zastępca Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Leszek Dybiec:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan minister wszystko właściwie już przedstawił. Ja może zatem powtórzę, że konsultowaliśmy to z Rządowym Centrum Legislacyjnym.

Pierwsza uwaga, dotycząca doprecyzowania, o jakie organy chodzi, jest do odrzucenia po prostu dlatego, że dopiero ta ustawa ustala te organy, szczególnie jeśli chodzi o organy administracji terenowej. Dotyczy tego osobny rozdział, rozdział pierwszy ma natomiast charakter informacyjny i określa zakres przedmiotowy oraz podmiotowy ustawy.

Jeżeli zaś chodzi o uwagę drugą, to tak jak powiedział przed chwilą pan minister, czynność wpisania do rejestru jest po prostu czynnością administracyjną i na tej podstawie wydaje się wpis...

(Głos z sali: Dokonuje się wpisu.)

...dokonuje się wpisu do rejestru i wydaje się jego poświadczenie jako czynności administracyjnej. Tylko w przypadku, kiedy na przykład przekroczony jest nakład połowowy albo kiedy z innych powodów odmawia się wpisu, wydaje się oczywiście decyzję administracyjną.

Teraz uwagi od trzeciej do siódmej. Otóż tak jak pan minister mówił, zgodnie z techniką legislacyjną, jeżeli nie jest określona jakaś odmienna forma – oczywiście, czasami się je stosuje – określenia trybu wydawania pozwolenia czy czegoś takiego, to zawsze decyduje o tym kodeks postępowania administracyjnego. Tak jak powiedział pan minister, te wszystkie specjalne pozwolenia i zezwolenia są określone również w ustawie o działalności gospodarczej. Tak więc tylko zmiana trybu warunkuje określenie w danej ustawie, że tryb jest na przykład inny niż ogólnie obowiązujący, zgodny z kodeksem postępowania administracyjnego, bo wiadomo, że kodeksy są, podobnie jak konstytucja, w jakimś sensie nadrzędne.

Jak mówił pan minister, gdybyśmy – odnoszę się do uwagi dziewiątej – dopisali art. 34, 35 i 36 do tego katalogu sankcji, to naruszyłoby to... to trzeba by wszystko z tej ustawy tam zapisać, każdy jeden artykuł. Jeżeli ktoś złamał przepisy ustawy, przepisy danego artykułu, trzeba by to po prostu zapisać. Tu zaś jest napisane, że chodzi o naruszenie przepisów ustawy oraz aktów wykonawczych, jest też wyszczególnienie, kogo się karze. Potem są wyłączenia tylko dlatego, że chodzi na przykład o połowy szkoleniowe czy połowy w celach naukowo-badawczych, które odbywają się na trochę innych zasadach. Dlatego jest taka odmienność.

I uwaga dziesiąta. Po pierwsze, wejdziemy w system unijny, jeśli chodzi o ten tryb licencyjny, a po drugie, jak powiedział pan minister, zgodnie z naszą konstytucją, z k.p.a. i z przepisami unijnymi dzięki tym specjalnym pozwoleniom nabywa się prawo własności do kwot połowowych. Tego prawa nie można odebrać, tak jak zresztą mówi się o tym w k.p.a., chyba że ze względu na interes publiczny i na przykład obronność państwa – to są te dwa wyjątki. Tak więc to prawo, które właściciel statku uzyskał na ten rok, po prostu mu się należy. Dlatego też prawnicy uznali, że tego po prostu nie trzeba powtarzać i zapisywać w ustawie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałbym jeszcze przekazać sugestie, które zostały przesłane mailem senackiej komisji rolnictwa, i prosiłbym pana ministra, żeby odniósł się do samego pomysłu jako takiego. Dotyczą one środka specjalnego. Jedna z tych sugestii, które zostały nam przysłane, brzmi następująco, cytuję: „W ministerstwie obsługującym ministra właściwego do spraw rolnictwa tworzy się środki specjalne. Przychodami

środków specjalnych są środki z tytułu kar pieniężnych wymierzonych na podstawie art. 63 wraz z odsetkami za zwłokę oraz opłaty pobierane za wydawanie specjalnych zezwoleń połowowych. Przychody środków specjalnych przeznaczane są na zarybianie oraz ochronę żywych zasobów morza”.

Proszę również spojrzeć na art. 28, ale tym razem...

Pan tego nie omawiał, prawda? Chodzi o art. 28.

Otóż w art. 28 ust. 4 proponuje się skreślenie wyrazów: „oraz sposobu prowadzenia połowu”.

To są poprawki, które otrzymaliśmy mailem od stowarzyszeń rybackich. Mam wobec tego pytanie, czy pan minister mógłby się do nich odnieść.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Prosiłbym może dyrektora Dybca o odpowiedź.*)

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Leszek Dybiec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze – jest tu również przedstawiciel Ministerstwa Finansów – kiedyś rzeczywiście było to w ustawie, zresztą jako środowisko chcielibyśmy, żeby był ten środek specjalny. Ale ze względu na stan budżetu państwa i w ogóle tendencje do likwidowania środków specjalnych byłoby to... Tym bardziej że to nie są żadne wielkie pieniądze, a wobec takich braków w budżecie szkoda by było tworzyć środek specjalny.

Jeżeli zaś chodzi o poprawkę do art. 28 ust. 4 pkt 3, to uważamy, że powinien on zostać w takim brzmieniu, z zachowaniem sformułowania „oraz sposobu prowadzenia połowu”. Przykładowo, stwierdza się, że nie można łowić z główek portu ze względu na bezpieczeństwo, a z plaży można to robić na przykład tylko w jakiejś odległości od kąpieliska, żeby po prostu nie poranić kąpiących się dzieci. To są przykłady. Z kolei na przykład z danej jednostki, z kutra, nie można zarzucać więcej niż iluś tam haczyków, żeby po prostu nie niszczyć zasobów dorsza, gdy chodzi o połowy prowadzone w okresie ochronnym. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Czy pan mecenas chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Bardzo dziękuję.

Chciałbym tylko odnieść się do kwestii tych decyzji administracyjnych, ponieważ nie jest to tylko kwestia techniki legislacyjnej. Rzeczywiście, można to zapisywać na dwa sposoby: albo w każdym przepisie, który dotyczy jakiejś instytucji administra-

cyjnej, napisać, jaką ta instytucja ma mieć formę prawną, albo zamieścić na końcu ustawy jeden przepis mówiący, że w sprawach niniejszej ustawy stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Ustawa nie może jednak nakazywać dorozumiewania takich kwestii, na przykład tego, jaką formę prawną ma mieć jakieś rozstrzygnięcie w ustawie, ponieważ należy pamiętać, że jest to akt prawa powszechnie obowiązującego i pisany jest dla obywatela, a nie dla organu, obywatel zaś musi wiedzieć, w jakiej formie prawnej zostanie w jego sprawie wydane dane rozstrzygnięcie.

Ta ustawa jest więc nieprecyzyjna i niespójna pod tym względem, ponieważ w niektórych miejscach przesądza o tym, że zezwolenie, pozwolenie czy licencja ma mieć formę prawną decyzji, a w innym miejscu już o tym nie stanowi. W związku z tym powinno to być ujednoczone i w tym kierunku idą zmiany proponowane przez biuro.

Jeśli zaś chodzi o przepis przejściowy, to również jest to kwestia spójności. Jeżeli bowiem ustawodawca przesądza, że mają być zachowane w mocy licencje wydawane na podstawie poprzedniej ustawy, to powinno to dotyczyć również pozostałych instytucji, które funkcjonowały na mocy starej ustawy, a teraz znajdują się w nowym stanie prawnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.
Pan Dybiec.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rybołówstwa
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Leszek Dybiec:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

No, jest to kwestia sporu legislacyjnego, bo kodeks jest tą wyższą formą prawną, jeżeli więc nie jest określony inny tryb, to wiadomo, że stosuje się kodeks postępowania administracyjnego. A poza tym dla rybaka czy armatora jest obojętne, jaką on dostaje zgodę. Jeśli na przykład wydaje mu się licencję, to nie pisze się na niej „decyzja” – wydaje mu się licencję, a na dole zamieszcza pouczenie, że zgodnie z k.p.a. może się od tej decyzji odwołać w takim i takim trybie, jeśli coś mu się nie podoba. Jeśli zaś dostaje, przykładowo, odmowę, to jest ona zatytułowana po prostu jako decyzja, ale to też nie ma na nic żadnego wpływu, bo na końcu jest takie samo pouczenie, że zgodnie z takim i takim artykułem kodeksu postępowania można się odwołać. Tak więc my po prostu tego nie powtarzamy. Myśmy zastosowali takie rozwiązanie – czyli określenie, że chodzi o decyzję – tylko wtedy, gdy było powiedziane, że nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Chodziło o to, żeby ten rybak o tym wiedział. Wtedy trzeba napisać, że rybak musi po prostu zapłacić karę i dopiero się odwoływać. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Jedna uwaga...)

Pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Tak, Panie Przewodniczący, bo skoro już o tym mówimy, to dodam, że tego wątku o konieczności pewnej współpracy dwóch biur legislacyjnych w parlamencie nie podniosłem bezinteresownie. Bo potem jest tak, że prawnicy się spierają o technikę legislacyjną, Senat przyjmuje poprawki, przesyła je do Sejmu, a Sejm je odrzuca. Myślę, że byłoby łatwiej, gdyby te dwa biura miały ściślejszy kontakt i w tego typu kwestiach ustaliły pewną jednolitą drogę postępowania, żeby nie było – być może zresztą tak nie jest, bo ja to obserwuję trochę z boku – takiej jakby rywalizacji pomiędzy dwoma grupami prawników o to, kto jest bardziej wyedukowany w tym zakresie. A przecież chodzi o to, żeby sobie wzajemnie nie utrudniać życia i przyjąć jedną interpretację. Dla nas, przedstawicielei resortów merytorycznych, nie jest najważniejsze, jaka technika wdrażania i egzekwowania tego prawa jest potem stosowana, a takie rozbieżności trochę utrudniają cały proces legislacyjny.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze. Zaznaczam jednak, że różnica w interpretacji sposobu sporządzania przepisów dotyczy również poszczególnych agend rządowych, bo inne stanowisko przedstawia ministerstwo rolnictwa, a inne UKIE, i to już w dwóch ustawach.

Mam zatem taką propozycję. Po pierwsze, proponuję, abyśmy w tej chwili... W związku z tym, że nie jest to spór merytoryczny, tylko czysto legislacyjny, nie ma bowiem w tej sprawie żadnych zastrzeżeń merytorycznych, proponuję, aby dać sygnał, że chcemy tę sprawę zamknąć. Proponuję więc, aby pani sekretarz poszczególne wnioski, które zostały tu zaprezentowane przez nasze Biuro Legislacyjne, skierowała do obu ministerstw z propozycją, aby na posiedzenie Senatu uzgodniły jedno stanowisko i przedłożyły je sprawozdawcy komisji. Bo jeśli to stanowisko będzie odmienne, to będziemy mogli...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Nie, no stanowisko jest uzgodnione, Panie Przewodniczący.)

Ja mówię o tym, że zostały tu przez UKIE podtrzymane zastrzeżenia, które przed chwilą przedstawiła pani Justyna, która potwierdziła, że tego typu zastrzeżenia ma również cały czas UKIE. W poprzedniej ustawie...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Ale w sprawie tych zapisów?)

Tak.

(Głosy z sali: Nie, nie...)

Proszę bardzo, Pani Justyno.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Justyna Kamińska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo! Panie Ministrze!

Moje zastrzeżenia dotyczą odwołań do rozporządzeń, a raczej ich braku. To dotyczy tego, o czym była mowa w zasadzie od początku tworzenia tych ustaw. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Wobec tego proponuję, Panie Ministrze, tak: my napiszemy do was pismo, abyście zechcieli uzgodnić technikę legislacyjną. Jednocześnie stawiam w tej chwili wniosek, po uzgodnieniu tego z prezydium, że przyjmujemy tę ustawę bez poprawek, a kiedy już dostaniemy jednoznaczne stanowisko obu ministerstw co do tego, w którą stronę legislacyjną idziemy w tej kwestii, to wtedy albo wprowadzimy je na Senacie, albo z nich zrezygnujemy. Taką mam sugestię.

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Panie Przewodniczący, ja może wyjaśnię intencje Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Nasz projekt był uzgodniony i rozbieżności żadnych nie było, po czym na etapie prac w Sejmie – to znowu jest różna szkoła patrzenia na wdrażanie prawa Unii Europejskiej – legislatorzy sejmowi stwierdzili, że w tekście ustawy nie powinny znaleźć się odesłania do prawa Unii Europejskiej. To jest właśnie ta kwestia. Ja, reprezentując rząd, do pewnego etapu prac sejmowych uważałem, że wprowadzenie tych odniesień do prawa europejskiego daje korzystającemu z tego prawa dużo więcej informacji, z których może skorzystać. Ale w Sejmie, w Komisji Europejskiej, przeważał pogląd – tak zdecydowała komisja, a potem zatwierdził to Sejm – że tych odesłań do prawa europejskiego nie powinno być, bo w Polsce to wskazywane prawo nie zostało jeszcze opublikowane. Stwierdzono, że odsyłanie do prawa Unii Europejskiej może mieć charakter ogólny, a więc może odsyłać do jakiejś grupy przepisów, na przykład regulujących kwestie rybołówstwa, nie może jednak odsyłać do konkretnego rozporządzenia o numerze takim i takim, jeśli to rozporządzenie nie zostało jeszcze w Polsce opublikowane.

Tak więc faktycznie jest to problem legislatorów w Sejmie, którzy w niektórych ustawach przepuścili nam te odesłania, a w niektórych nie przepuścili nam tych odesłań. I teraz w niektórych ustawach te odesłania są... Zresztą ja podzielam pogląd UKIE, że zamieszczenie tych odesłań jest korzystniejsze, bo coś można z nich wyczytać, chociażby numer, datę i ewentualnie...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czyli, krótko mówiąc, Panie Ministrze, szanuje pan naszą decyzję, aby przyjąć tę ustawę bez poprawek i zwrócić się do obu ministerstw, aby uzgodniły te sprawy dotyczące odniesień i dostarczyły jednolite stanowisko, przed posiedzeniem Senatu, naszemu senatorowi sprawozdawcy, tak? Dziękuję bardzo.

Przegłoszujemy zatem wniosek prezydium o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za? (7)

Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy ten wniosek jednogłośnie.

Proponujemy, aby naszym sprawozdawcą był organizator wyjazdowego posiedzenia w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Kortowie, kolega profesor Marian Kozłowski, jednocześnie współorganizator naszej konferencji, która odbędzie się 1 marca, czyli w poniedziałek, a będzie dotyczyła rybactwa śródlądowego.

Czy jest zgoda senatorów?

(*Głos z sali: Tak jest*)

Dziękuję. Sprawozdawcą jest kolega senator.

Wobec tego kończymy posiedzenie, to znaczy tę część posiedzenia. Pana ministra poprosimy jeszcze o pozostanie na sali, kolegę Dybca też, bo jest parę spraw organizacyjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o krótkie omówienie tematu dotyczącego przygotowania do konferencji międzynarodowej pod tytułem „Perspektywy rybactwa śródlądowego w jednoczącej się Europie”.

Państwu dziękujemy serdecznie za pomoc i za udział w posiedzeniu.

Pani Sekretarz, proszę krótko omówić porządek obrad.

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Chodzi o tę konferencję?*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Chcę tylko poinformować, że pan pełnomocnik Mirosław Drygas został wreszcie zastępcą prezesa. Serdecznie gratuluję.

(*Brak nagrania*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk:

...kolejność wygłoszenia będzie nieco inna.

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Tak, tak, inna.*)

Pierwszy chyba Stevenson, potem Holmquist, potem Pilarczyk, a potem Zdanowski.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy tak ma pani sekretarz w programie?

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Tak, tak.*)

Dlatego chciałem, żeby to pani przeczytała już w tej wersji, żeby uszanować naszych gości.

Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska:

Potem jest przerwa na kawę i dyskusja. Są przewidziane dwa panele. Pierwszy panel, na temat wewnętrznych uwarunkowań rozwojowych akwakultury, poprowadzi pan Piotr Stachowiak z ministerstwa rolnictwa. Drugi panel, na temat możliwości wsparcia akwakultury ze źródeł wspólnotowych, poprowadzi pan Marcin Ruciński z misji polskiej przy Unii Europejskiej. Potem jest podsumowanie dyskusji, przyjęcie wniosków i ewentualnej deklaracji. Około godziny 14.30 przewidziane jest dla chętnych zwiedzanie parlamentu i przejście do Nowego Domu Poselskiego, gdzie jest przewidziany poczęstunek. Dla gości zagranicznych przewidziana jest ponadto wizyta w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Żabińcu pod Warszawą.

(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek: W towarzystwie profesora Kozłowskiego.*)

I pana przewodniczącego Bienia.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Panie Ministrze, ponieważ państwo, jako ministerstwo rolnictwa, macie też parę innych spraw do uzgodnienia z naszymi gośćmi, chciałbym zapytać, czy kolacja wieczorem jest aktualna. Tak? Chodzi mi o przyjęcie na kolacji w niedzielę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jerzy Pilarczyk:**

Nie, nie, inaczej. Proponujemy, żeby kolacja była o godzinie 19.00, po przyjeździe gości, w niedzielę. Przyjedzie Holmquist, któremu proponujemy robocze spotkanie w ministerstwie przy kolacji – wtedy omówimy sobie te sprawy. Jest też propozycja, by drugiego dnia o godzinie 13.00 Holmquist udał się do ministerstwa rolnictwa, gdzie już byśmy roboczo zapoznali go z tym – przedstawiając pewien materiał pogładowy – jak rybactwo w Polsce jest przygotowane do członkostwa w Unii Europejskiej. A po zakończeniu tego roboczego spotkania w ministerstwie rolnictwa Holmquist wróciłby do Senatu. Podejrzewam, że to by zajęło gdzieś półtorej, dwie godziny.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Czyli akurat w czasie tych naszych paneli, tak?)

Tak, tak.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Czyli wróciłby na ten poczęstunek?)

**Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Joanna Kowalska:**

Tak, tylko, Panie Ministrze, on do państwa pojedzie o 12.45.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Dobrze, dobrze, tak.)

O 12.45, po zakończeniu tego drobnego poczęstunku u pana marszałka Jarzembowskiego.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Mam jeszcze takie pytanie, Panie Ministrze. Ponieważ mamy też drugiego gościa – w niedzielę przylatuje tym samym samolotem, o 17.10, pan Stevenson, przewodniczący komisji do spraw rybołówstwa Parlamentu Europejskiego – może wypadaloby, żeby on również był u was na tej kolacji?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jerzy Pilarczyk: Tak, tak, jego też zabierzemy. Tak że my się nimi w niedzielę zajmujemy.)

Dobrze.

To teraz byśmy przeszli do pani Szklennik, a potem poprosiłbym pana ministra do mojego gabinetu, żebyśmy uzgodnili szczegóły.

Czy w tej sprawie byłyby jeszcze jakieś pytania? Rozumiem, że każdy z senatorów też ze swojego terenu przywozi jakichś zainteresowanych rybaków czy ludzi związanych z rybołówstwem, tak?

(Głos z sali: U nas wody nie ma.) (Wesołość na sali)

Nie macie wody? No...

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Dziękuję.

Czy byłyby pytania do ministra w tej sprawie?

Jeżeli nie ma, to następny temat: Kielce.

Jeżeli można, Panie Senatorze Bartos, prosiłbym powiedzieć krótko, czy coś się zmieniło, jeśli chodzi o Kielce.

Senator Tadeusz Bartos:

Nic się nie zmieniło. Jest jeszcze taka kosmetyka, jeśli chodzi, powiedzmy, o ministra Olejniczaka, bo pani Grzebisz-Nowicka zaczyna nam to trochę komplikować, ale myślę, Panie Przewodniczący, że to sobie wyjaśnimy. Na razie, powiedzmy, nie ma żadnych zmian. Będziemy realizować program nakreślony...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Czy wojewoda i marszałek województwa zostali powiadomieni?)

Wszyscy zostali powiadomieni.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Miejscowe organizacje rolnicze też? Żebyśmy je uszanowali...)

Organizacyjnie – no, przynajmniej teoretycznie – absolutnie wszystko jest zaپیęte na ostatni guzik. Być może, że będą tam jakieś wahnięcia, jak to w życiu bywa, ale myślę, że powinno nam to wyjazdowe posiedzenie komisji...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Czy jeszcze w sprawach różnych coś mamy?

Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Joanna Kowalska:

Tak. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, w dniach 2, 3, 4 i 5 marca najprawdopodobniej zostaną uchwalone trzy, ewentualnie cztery ustawy związane z pracą komisji. Proponowany jest termin posiedzenia komisji w dniu 11 marca o godzinie 17.00 lub 16.00.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Przed wyjazdem?)

Tak, przed posiedzeniem wyjazdowym.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

No tak, żeby to za jednym zamachem... Dobrze.

Przy okazji chciałbym też coś zasugerować. W związku z tym, że dociera do nas wiele pism, są też materiały specjalnie dla pani sekretarz, proszę się z nimi zapoznać. Dotyczą one sytuacji na rynku cukru przed wejściem Polski do Europy.

W takim razie proponuję, abyśmy na następne posiedzenie seminaryjne spokojnie przygotowali ten temat, bo kwoty cukrowe mamy o wiele niższe niż inni, a jednocześnie coraz trudniejsza jest sytuacja w tym sektorze. Dlatego myślę, że jest to temat, którym powinniśmy się zająć tak jak mlekiem.

Czy jest na to zgoda?
(*Głos z sali: Tak jest.*)
(*Senator Tadeusz Bartos: Można jeszcze?*)
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Bartos:

Obawiam się trochę... Wydaje mi się, że jakoś roboczo musimy to dograć, żeby poseł Grzebisz-Nowicka nie pomieszała nam szyków...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Ja myślę, że wy, czyli posłowie i senatorowie, parlamentarzyści z województwa świętokrzyskiego, powinniście to we własnym zakresie ustalić, w swoim własnym gronie.

(*Głos z sali: Komplikacją będzie posiedzenie Sejmu...*)

Tak, weźcie to pod uwagę.

(*Starszy Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Czyli 12 i 13 marca, sobota i niedziela...*)

Piątek i sobota. Piątek i sobota.

Dziękuję. Posiedzenie uważam za zamknięte. A ministra Pilarczyka prosimy do nas.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Marek Regulski

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851